

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

B R A G O P

TOWARZYSTWO AKCYJNE FABRYKI MASZYN

BRACIA GEISLER, OKOLSKI i PATSCHKE

ISTNIEJE OD ROKU 1878

WARSZAWA, UL. LESZNO № 128 TEL. № 1-98. Adres telegraficzny Bragop-Warszawa.

W Y K O N U J E:

- 1) Maszyny drogowe, a specjalnie walce parowe, motorowe, konne, oskardniki, beczki do polewania i t. p.
- 2) Kompresory, gazownie na gaz ssany, ciągalnie do drutu.
- 3) Odlewy żeliwne i półstalowe z własnych lub nadesłanych modeli.
- 4) Centralne ogrzewanie, suszarnie, pralnie, wodociągi.
- 5) Wszelkie remonty samochodów, bez względu na ich budowę i przeznaczenie.

Niektóre maszyny drogowe, jak walce szosowe, beczki do polewania, posiada stale na składzie.

Budujcie drogi i ulepszajcie ich nawierzchnie, stosując odpowiednie asfalty marki



Bruki asfaltowe są najlepsze, najtrwalsze, najtańsze w użyciu i najhygieniczniejsze.

Asfalty brukarskie marki „Standard” mają największe rozpowszechnienie w budownictwie drogowym na całym świecie.

Wszelkich informacji i wskazówek technicznych udziela

STANDARD-NOBEL w POLSCE S. A.

Wydział asfaltowy

Warszawa, Al. Jerozolimska 57, telefon 233-99.

Warszawa, 22 Stycznia 1928 r.

BIBLIOTEKA SAMORZĄDU

Rozkwit życia samorządowego w Polsce niepodległej zmusza pracowników i działaczy samorządowych do posilowania się fachową literaturą. BIBLIOTEKA SAMORZĄDU zaspakaja zapotrzebowanie w tym zakresie, wydając szereg dzieł poświęconych poszczególnym dziedzinom życia samorządowego.

CENY WYDAWNICTW BIBLIOTEKI SAMORZĄDU SĄ BARDZO NISKIE.

Do nabycia:

- | | | | |
|--|-----------------|--|----------------|
| 1. <i>Prof. A. Pragier</i> : „Zarys skarbowości komunalnej”. Część I-sza i II-ga, dwa tomy, razem . . . | Cena
Zł. 4.— | związków komunalnych” (obowiązująca instrukcja budżetowa, wzory, wyjaśnienia) . . . | Cena
” 1.50 |
| 2. <i>Inż. M. Nestorowicz</i> : (Dyrektor Dep. Drogowego) — „Sprawa drogowa w Polsce” . . . | ” 1.20 | 9. Projekt organizacji prac statystycznych w powiatowych związkach komunalnych (Odbitka z Kwartalnika Statystycznego G. U. S.) . . . | ” 2.50 |
| 3. <i>Inż. M. Nestorowicz</i> : „Zbiór ustaw i rozporządzeń drogowych”. . . | ” 1.50 | 10. <i>St. Podwiński</i> : „Bibliografia literatury polskiej o samorządzie terytorjalnym”. . . | ” 3.— |
| 4. <i>Dr. M. Jaroszyński</i> : (Podsekretarz Stanu w Minist. Spraw. Wewn.) „Samorząd terytorjalny w Polsce”. . . | ” 1.50 | 11. <i>St. Podwiński</i> : „Ustrój samorządu powiatowego na terenie b. zaboru rosyjskiego” . . . | ” 2.— |
| 5. <i>Dr. M. Jaroszyński</i> : „Gospodarka gmin wiejskich na tle stanu finansów gminnych — oraz Znaczenie opłat drogowych (w jednym tomie) . . . | ” 3.— | 12. <i>Inż. Z. Rudolf</i> : „Podstawowe zagadnienia zdrowotne wsi i miasteczek”. . . | ” 3.50 |
| 6. <i>J. Bek</i> : „Działalność Rady Powiatowej w Limanowej na polu popierania sadownictwa”. . . | ” 1.50 | 13. Pamiętnik Zjazdu Przedstawicieli Sejmików pow. (dwa tomy) roku 1925 . . . | ” 1.— |
| 7. <i>St. Pachnowski</i> : „Wskazówki kasowo-rachunkowe dla miast”. . . | ” 3.— | roku 1926 . . . | ” 2.— |
| 8. <i>St. Pachnowski</i> : „Przepisy budżetowe dla | | 14. Kalendarz Samorządowy (dwa tomy) Na r. 1926 . . . | ” 1.— |
| | | Na r. 1927 . . . | ” 2.— |
| | | 15. Działalność Sejmiku Skierniewickiego. Osiem lat pracy . . . | ” 2.— |

NA SPŁATY

dajemy książki pracownikom samorządowym, o ile biorą za sumę większą od zł. 10.

KALENDARZ SAMORZĄDOWY NA ROK 1928

Zawiera bogaty dział
informacyjny i artykułowy

3-ci rok wydawnictwa

Niezbędny podręcznik w
ręku każdego działacza i
pracownika samorządowego

Zamówienia przyjmuje

Biblioteka Samorządu

Do
Biblioteki Samorządu

w WARSZAWIE

Plac Napoleona 7.

Proszę o przysłanie za zalicze-
niem pocztowym wydawnictwa p. t.

oraz Kalendarza Samorządowego na
rok 1928.

Miejscowość

Data

Poczta

Podpis

BIBLIOTEKA SAMORZĄDU

Redakcja i Administracja: Warszawa, Plac Napoleona Nr. 7. — Telefony 131-92 i 225-50
Konto w P. K. O. 1520 i Konto w Polskim Banku Komunalnym 479.

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO.

PRENUMERATA KWARTALNA
10 ZŁOTYCH POLSKICH.

NUMER POJEDYNCZY 1 ZŁOTY.

KONTO CZEKOWE POCZT KASY OSZCZ. № 1520

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA, PLAC NAPOLEONA 7
TELEFONY: 131-92 i 225-50.

Redakcja rękopisów niezwraca.

Ceny ogłoszeń: Całe wolne miejsce na pierwszej stronie okładki 300 zł.; $\frac{1}{2}$ — 150 zł. Cała strona poza tekstem 200 zł., $\frac{1}{2}$ — 100 zł., $\frac{1}{4}$ — 50 zł. W tekście o 50% drożej. Ogłoszenia związków samorz., dostarczone bezpośrednio do administracji, o 25% taniej. Ogłoszenia, nadesłane bez podania wymiaru, drukuje się na $\frac{1}{4}$ strony.

Kierownik Redakcji Aleksander Bogusławski.

Komitety Redakcyjne: *Józef Bek, Aleksander Bogusławski, Stefan Boguszewski, Wacław Gajewski, Władysław Korsak, Joachim Wołoszynowski.*

ROK X.

WARSZAWA, 22-go STYCZNIA 1928 R

Nr. 4

TREŚĆ NUMERU 4: Zagadnienie budowy szkół powszechnych — *K. Prejzner*. Państwowy program rolniczy i fundusze na podniesienie rolnictwa — *Z. Ichnatowicz*. Ubezpieczenie emerytalne pracowników samorządowych — *W. Sochacki*. Zjazd przedstawicieli powiatowych związków samorząd. woj. Warszawskiego. Oceny i sprawozdania. Z Biura Zjazdów Sam. Ziemi. Gmina wiejska i miejska: a) Wydatki i dochody miast od 5.000 do 10.000 mieszkańców — *S. S-ki*. b) Z gmin. Wiadomości gospodarcze. Poradnik. Ogłoszenia.

Zagadnienie budowy szkół powszechnych

Jednym z kapitalnych zagadnień dotychczas nierozwiązanych jest sprawa obowiązku gmin budowy szkół powszechnych. Uzasadnianie konieczności rozwiązania tego zagadnienia byłoby wybijaniem dawno otwartych drzwi. Dziś każdy stykający się bezpośrednio z życiem samorządowym musi stwierdzić, iż masy włościańskie i robotnicze chcą dobrych szkół powszechnych. Obejrzyjmy się wstecz i skreślmy krótką historję budownictwa szkolnego w wolnej już Polsce. Do wypędzeniu okupantów widzimy żywiołowy rozwój szkoln. powszechnego. Powstaje szkołka prawie w każdej wsi z nauczycielem płatnym przez skarb państwa. W tym też czasie rodzi się pęd, aby ze względu na trudności częstokroć wyszukania odpowiedniego lokalu pod szkołę na wsi, dać tej małej szkole własny skromny budynek. Cały szereg gromad własnymi środkami, bez odpowiednich planów wznosi skromne, najczęściej drewniane jednoklasowe, rzadziej dwuklasowe budynki szkolne. Wchodzi w życie ustawa o budowie szkół z 1921 r. Władze opracowują plany sieci szkolnej, tworzą obwody szkolne, komasują szkoły jednoklasowe na wyżej zorganizowane i utrudniają samodzielne budownictwo szkolne, nie mogąc równocześnie zrealizować ustawy o budowie szkół. Czy słusznie? Można się o to sprzeczać. Stwierdzić należy, że gdyby władze pomagały przy wznoszeniu przez gminy i gromady własnych budynków, mielibyśmy na każdej wsi budynek, który nawet po wzniesieniu właściwego gmachu szkolnego w danym obwodzie szkolnym byłby użyteczny w życiu społecznym gromady. Faktem jest, iż władze szkolne wręcz nie pozwalały gminie lub gromadzie wzniesienia własnym kosztem, bez żadnej pomocy ze strony rządu budynku, gdyż nie pokrywało

się to z planem sieci szkolnej, natomiast zaczęto przeprowadzać uchwały w gminach w sprawie budowy szkół powszechnych na zasadzie ustawy z 1921 r. przy 50% zapomogdze ze strony rządu oraz pomocy kredytowej do 25% sumy kosztorysowej. Wiele gmin łudziło się, iż akcja ta przyniesie owoce. Wiemy, że jedynie b. nieliczne gminy i to przeważnie miejskie otrzymały subsydja oraz pożyczki i wybudowały wspaniałe gmachy, prawie cudzym kosztem, gdyż przy inflacji trudno było ustalić stosunek udziałów gminy i państwa, a pożyczki zmalały do minimum. Nadeszła jednak reforma walutowa, akcja oszczędnościowa i stałe odmawianie gminom zapomóg na budowę szkół. Równocześnie weszła w życie ustawa o tymcz. uregulowaniu finansów komunalnych, nakładająca hamulce nawet na te gminy, które chciały prowadzić akcję budowy szkół własnym kosztem: władze nadzorcze przekreśliły wszystkie uchwały i opodatkowania przekraczające normy ustawowe. W tym stanie rzeczy zarówno budownictwo samodzielne jak i budownictwo zgodne z siecią szkolną musiało zamrzeć: pierwsze tamowane przez władze, drugie dla braku funduszy zarówno w budżecie państwa jak i w budżetach związków komunalnych. Dziś więc stajemy znów jakby przed nowym zagadnieniem, przed czystą kartą. Chcę tu przedstawić pewien projekt częściowego może rozwiązania sprawy budowy szkół powszechnych, projekt, który został już wprowadzony w życie w powiecie radzyńskim i ma widoki zupełnego zrealizowania.

Ustawa o budowie szkół wkłada obowiązek wybudowania szkół na gminę przy pomocy państwa, nie wspominając nic o roli powiatowych związków komunalnych. Jednakże już przepisy wykonawcze do ustawy zalecają,

aby uchwały za gminy, oraz akcję uzyskania zapomóg i pożyczek prowadził sejmik. Życie wykazało, że racjonalne budownictwo szkół powszechnych w gminach wiejskich może być przeprowadzone przy ześrodkowaniu akcji, jeżeli nie finansowej to organizacyjnej, w powiecie. Winien być utworzony Pow. Komitet Budowy Szkół Powszechnych z siłami fachowymi (architekt, inspektor szkolny, lekarz powiatowy). Daje to rękojmię, iż akcja będzie ujednolicona, co do typu szkoły, jej stopnia organizacyjnego i t. p. Wykonanie projektów jednak powinno być pozostawione komitetowi gminnemu.

I-sza zasada: Akcja budowy szkół powszechnych powinna być ześrodkowana przy pow. zw. komunalnych, przy wyłonieniu Pow. Kom. Bud. Szkół Powszechnych, związanych całkowicie z osobą przewodniczącego, oraz rachunkowo i biurowo z Wydz. Pow.,—i gminnych, wykonujących budowę pod nadzorem Pow. Komitetu.

II-ga zasada: Budowa szkół powszechnych powinna być zapoczątkowana od szkół najwyższej zorganizowanych, t. j. budowę rozpoczynać należy w tym obwodzie szkolnym danej gminy, w którym jest największa liczba dzieci w wieku szkolnym. Na uzasadnienie tej tezy mamy trzy argumenty: 1) dobry lokal należy dać w pierwszym rzędzie największej liczbie uczniów, a nie najmniejszej, 2) szkoła wyżej zorganizowana, która obecnie ma oddziały porozrzucane w różnych lokalach więcej cierpi niż szkoła mniejsza, jednoklasowa, 3) gmina powinna mieć w pierwszym rzędzie jedną dobrą szkołę wyżej zorganizowaną, aby dzieci z jednoklasówek miały możliwość pobierania nauki w zakresie 7 letniej szkoły powszechnej na miejscu, w gminie. Następne zasady projektu będą dotyczyć finansowania budowy, a więc:

III-cia zasada: Każda gmina preliminaruje budżet w dziale dochodów przy maksymalnym obciążeniu i wyzyskaniu wszystkich źródeł dochodowych przewidzianych dotychczasowym ustawodawstwem, równocześnie rozchody zmniejsza do minimum: nadwyżkę dochodów nad rozchodami rok rocznie przeznacza na fundusz budowy szkół powszechnych w dziale wydatków nadzwyczajnych. Uzasadniać konieczności maksymalnego opodatkowania gminy przy rozpoczynaniu tak wielkiego dzieła jak budowa szkół chyba nie trzeba. Powstałe fundusze budowy szkół w każdej gminie będą różne: zależy to od obszaru gminy, od stopnia uprzemysłowienia, czyli od wysokości podatku wyrównawczego i dodatku do podatku przemysłowego. Jeżeli chodzi o pow. radzyński, to przy wyzyskaniu 50% podwyżki dodatku gruntowego i takież podwyżki podatku gruntowego gminy mogą preliminarować od 2.000 do 15.000 zł. rocznie na fundusz budowy szkół, razem wszystkie gminy zgórą 100.000 zł.

IV-ta zasada: Gminy lokują swoje roczne fundusze na budowę szkół w Powiatowym Komitecie Budowy Szkół Powszechnych, t. j. organie pow. zw. kom., który, mając jeszcze zapewnioną pomoc finansową ze strony Sejmiku, może wznieść co roku w każdej gminie, wybierając naprzód gminy, których potrzeby są najpilniejsze, jedną szkołę 7 oddziałową, lub mniejsze dwie szkoły. Każda gmina wpłaca swe udziały dotąd, dopóki nie spłaci rzeczywistego kosztu wybudowanej na jej terenie szkoły, pomniejszonego o ew. zapomogi ze strony Skarbu lub pow. zw. kom.

Ten punkt projektu może nastroić najwięcej wąt-

pliwości, dlatego musimy go szerzej omówić. Korzyści komulowania funduszy z poszczególnych gmin są oczywiste: akcję budowy można rozpocząć natychmiast, gdy w przeciwnym razie gminy np. o kwocie 5000 zł., rocznie na fundusz budowy musiałyby składać w ciągu lat 20-tu swoje fundusze, a dopiero po 20 latach zacząć równocześnie budowę. Jest bardziej niepokojącym pytaniem, czy gminy zgodzą się na lokowanie swych funduszy w pow. związku. Odpowiadamy na to twierdząc już na podstawie praktyki. Jednakże muszą być zachowane następujące warunki: 1) Każda gmina zaciąga zobowiązanie do pewnej określonej kwoty (koszt budowy np. 1 szkoły 7-oddziałowej, ew. kilku mniejszych szkół) i spłaca rzeczywiste koszty wybudowanej szkoły ew. wybudowanych szkół tylko na swym terenie, t. j. w żadnym razie nie będzie ponosić ciężarów na rzecz innych gmin. 2) Budowę przeprowadza sama gmina pod nadzorem jedynie Pow. Komitetu. Ten ostatni punkt jest dość ważki, gdyż gminy częstokroć wnioskuje, że budowę przeprowadzą taniej, niż „obcy” Komitet z powiatu. Z chwilą gdy przychodzi kolej budowy szkoły w danej gminie, gmina ta otrzymuje całą kwotę potrzebną na budowę z Pow. Komitetu, prowadzi roboty i rachunkowość we własnym zakresie. Po ukończeniu budowy ustala się dług danej gminy w stosunku do pow. zw. kom.; dług ten gmina będzie spłacać w formie wskazanej w III punkcie projektu. Oczywiście najsłabszym punktem całego projektu jest kolejność budowy: każda gmina nie chce być ostatnią. Jednak nie każda może być też pierwszą, bo nie w każdej gminie sprawa budowy jest należąco dojrzała. Wiemy przecież, że władze szkolne częstokroć nie umieją wskazać, gdzie w danej gminie przypada szkoła o największym obwodzie, a o ile wskażą, to znów gminiaci nie chcą się zgodzić na włączanie do jednego obwodu miejscowości oddalonych od siebie o 3 klm., wolą mieć jednoklasówki aby blisko, niż większą, wyższą szkołę, ale daleko, a jeżeli i tę trudność się usunie, to akurat w danym obwodzie szkolnym niema placu odpowiedniego, a kwestja ta, jeżeli trzeba stosować wyłączenie, będzie się ciągnąć latami. Widzimy stąd, iż gmina może otrzymać pieniądze, a budowy nie poprowadzi. Jasna rzecz, że budowa w pierwszym rzędzie tam się rozpocznie, gdzie te prace będą ukończone i projekt budowy może być natychmiast realizowany. Przy wybieraniu kolejności budowy musi być również wzięta pod uwagę wysokość rocznego udziału danej gminy. Gmina o udziale 2000 zł. musi czekać dłużej na swą kolej, gdyż teoretycznie, gdyby szkoła kosztowała 100000 zł. musiałaby składać się na budowę lat 50! Tu wystąpić musi nowy czynnik w naszym projekcie.

V zasada: Pow. zw. kom. preliminaruje rok rocznie pewną kwotę na fundusz budowy szkół. Z funduszu tego będą udzielane zapomogi dla gmin szczególnie słabych finansowo, oraz pożyczki, a to celem przyspieszenia akcji budowy. Zapomogi i pożyczki będą udzielane w pierwszym rzędzie tym gminom, które stosownie do punktu IV zgodziły się na lokowanie swych funduszy w Pow. Komitecie.

Udzielanie przez sejmiki zapomóg na budowę szkół gminom bez równoczesnego ujęcia budowy we własne ręce, prowadzi do tego, iż gmina, mając parę tysięcy i otrzymawszy coś nie coś od sejmiku, nie chce czekać i

składać większy grosz na budowę większej szkoły, lecz natychmiast przystępuje do budowy, rozumie się, najmniejszej szkoły; częstokroć rozpocznie tylko budowę, zadłuży się i nie może jej dokończyć. Tylko przelewanie funduszków do Pow. Kom. jest racjonalne i ma tę jeszcze dobrą stronę, że zmusza gminy do przyjęcia projektu, komulowania funduszków, gdyż w pierwszym rzędzie na pomoc sejmiku mogą liczyć te gminy, które do akcji tej przystąpiły. Jeżeli chodzi o pow. radzyński, to Sejmik przeznaczył na fundusz budowy szkół podatek inwestycyjny około 30000 zł. rocznie. Znakomicie to przyspieszy realizację budowy szkół w powiecie. Aby ją jeszcze bardziej przyspieszyć należy: VI zasada: Pow. zw. kom. winien przedstawić rzeczywiste koszty wybudowanej szkoły Skarbowi Państwa i stosownie do ustawy żądać zwrotu 50% kosztów budowy, co zwiększy fundusz budowy i zmniejszy zadłużenie się gmin, jak również starać się o zaciągnięcie na r-k gmin dużej pożyczki, ew. w Banku Gosp. Kraj., aby gminy zbyt długo nie czekały na swą kolej. Mając zobowiązania gmin stosownie do punktu IV, pow. zw. kom. nie ponosi żadnego ryzyka przy pożyczce, tem więcej, że zatwierdza budżet gminy i ustala wysokość corocznego udziału gminy na fundusz budowy.

Wyżej przedstawiony projekt, opierający się na 6-ciu podstawowych zasadach, ma tę zaletę, iż w najgorszym razie pozwala wybudować wspólnymi siłami gminy i Sejmiku corocznie jedną szkołę 7 kl. bez pomocy z zewnątrz powiatu. Przy pomocy Skarbu Państwa (na co należy liczyć w związku z pożyczką zagraniczną) można budować po 2 także szkoły, a przy zaciągnięciu pożyczki na rachunek gmin, projekt budowy szkół po-

wszechnych da się zrealizować w ciągu paru lat. Może się też komu wydać, że jest to ukryty związek celowy gmin. Twierdzę, że nie, gdyż każda gmina buduje szkołę u siebie i spłaca koszty wybudowanej u siebie szkoły, a nie koszt wszystkich wybudowanych szkół, co miałoby miejsce przy związku. Jest to li tylko umowa między gminą, a pow. zw. kom., przyczem gmina zobowiązuje się dostarczyć plac, zwieźć bezpłatnie materiały budowlane i wpłacać udziały stosownie do zatwierdzanego co rok budżetu, a pow. zw. kom. zobowiązuje się najdalej do lat X wybudować szkołę najwyższej zorganizowaną, udzielając bezprocentowej pożyczki, ew. zapomogi w wysokości X% umowy. Wybudowanie 1 szkoły rocznie należy rozumieć w ten sposób, iż prowadzi się budowę równocześnie 2-ch budynków, przyczem każdego roku wznosi się w jednym budynku mury, a drugi się wykończya wewnątrz, tak, że budowa danego budynku trwa lat 2.

Przedstawiając niniejszy projekt, wypracowany i realizowany już w pow. radzyńskim, pod rozważę działaczom samorządowym, chcę odrazu zaznaczyć, że największe trudności mamy ze strony władz nadzorczych, gdyż np. Ministerstwo Spr. Wewn. nie chce zgodzić się na zatwierdzenie podatku inwestycyjnego, przeznaczonego przez Sejmik na powyższą akcję, żądając kosztorysów robót, wiedząc przecież, iż podatek ten będzie użyty na zapomogi dla gmin na budowę szkół powszechnych.

Byłbym niezmiernie rad, gdyby w sprawie, szczególnie teraz tak aktualnej, nasi działacze samorządowi chcieli zabrać głos.

Kazimierz Prejzner.

Państwowy program rolniczy i fundusze na podniesienie rolnictwa

Szybszy rozwój gospodarstwa wiejskiego w Polsce jest nieodzowny, przede wszystkim ze względu na wewnętrzne potrzeby — zaopatrzenie ludności cywilnej i wojska w żywność (pieczywo, nabiał, tłuszcze, mięso), odzież (wełna, kozuchy, bielizna), materiał budowlany i narzędziowy, a częściowo i opał (drzewo). Państwowa opieka nad produkcją rolną w kraju związana jest ściśle z administracją zużytkowania tej produkcji na potrzeby wewnętrzne. Rządowa polityka aprowizacyjna może wpływać bardzo korzystnie na podniesienie produkcji, lub może ją hamować a nawet zabić całkowicie.

Nasza polityka aprowizacyjna obliczona jest przeważnie na bieżącą chwilę i skłonna do przysłowiowego „podcinania gałęzi”. Corocznie w okresie jesiennym ponawiała się dotychczas sprawa wolnego wywozu lub zakazu wywozu zbóż chlebowych — zagadnienie decydujące o opłacalności prawie każdego gospodarstwa wiejskiego w Polsce. Taka loteria rozwiązywana przeważnie na niekorzyść rolników, oddziaływała ujemnie na ciągłość pracy gospodarstw wiejskich.

Nie może być mowy o rozwoju chowu inwentarza rzeźnego bez rozwoju tych gałęzi przemysłu, które dają

tanie odpadki nadające się dla wykarmienia inwentarza, a więc bez rozwoju cukrownictwa i gorzelnictwa.

Cukrownie w Polsce z bardzo małymi wyjątkami należą do sfer kapitalistycznych; rząd nie skorzystał z kryzysu cukrowniczego i nie dopomógł rolnikom do wykupna niektórych fabryk z rąk kapitalistów i do oddania ich w ręce producentów, co byłoby najlepszym regulatorem cen buraków cukrowych. Zaszły natomiast wypadki wykupna cukrowni polskich przez obcokrajowców.

Liczba gorzelni w porównaniu z okresem przedwojennym znacznie się zmniejszyła. Bardzo niewiele zniszczonych przez wojnę gorzelni, położonych w województwach wschodnich zostało odbudowane, chociaż były one tam jedną z najgłówniejszych podstaw gospodarstw folwarcznych dzięki umożliwieniu wprowadzenia do płodzmianu większej ilości okopowych — tego czynnika kultury gleby; — jednocześnie gorzelnie umożliwiały racjonalny opas w okresie zimowym, kiedy nasz drobny rolnik nie opasa bydła rogatego.

Wiemy dobrze, że dla rozwoju hodowli zarówno w kierunku mleka, jak i tuczu nieodzowne są pasze treściwe. Dopóki nie mamy czem skutecznie zastąpić otrąb i

makuchów, nie powinno się ułatwiać wywozu tych odpadków przemysłowych za granicę, tem więcej, że pod nazwą otrąb wywozi się mąkę. Jednocześnie Rząd pozwala na wywóz pasz treściwych i wydaje pozwolenia na przywóz do Polski z Rumunii wołów i świń dla obniżenia ceny mięsa i słoniny na głównych rynkach, co jak było do przewidzenia, nie dało oczekiwanego wyniku. Nie da również wyniku przeznaczenie dla magistratu warszawskiego paru milionów złotych na kredytowanie transakcji w handlu inwentarzem rzeźnym i mięsem na rynku warszawskim, jeżeli nie przeprowadzi się jednocześnie innych radykalnych reform, przede wszystkim jeżeli nie stworzy się warunków przyciągających towary do miejsc spożycia — miast, oraz jeżeli nie stworzy się norm prawnych uniemożliwiających monopol w handlu bydlętem rogatym (rzeź rytualna). Gdzie niema konsekwentnego, w ciągu szeregu lat przeprowadzanego programu podniesienia produkcji, nie mogą zaradzić doraźne zarządzenia administracyjne.

Zaraz po wojnie, gdy brak było środków żywności, można było wytłomaczyć psychologię tłumów, żądających stworzenia urzędu do walki z lichwą, ale już wówczas należało tworzyć trwałe podstawy dla rozwoju produkcji. Tem bardziej nie można znaleźć wytłomaczenia represyj administracyjnych, stosowanych w obecnym okresie; wszak dyrektor Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich — instytucji wybitnie rolniczej i spółdzielczej, której członkowie skarżyli się nawet na zbyt niskie ceny płacone im za masło, był posądzony przez Komisarjat Rządu w Warszawie o pobieranie nadmiernych cen i nawet aresztowany!

Symbolem dwoistości polityki w dziedzinie produkcji i zaopatrzenia jest to, że sprawy aprowizacji nie należą do ministra rolnictwa, odpowiedzialnego za produkcję rolną, lecz do ministra spraw wewnętrznych odpowiedzialnego za spokój wewnątrz kraju. Taż sama dwoistość jest w dziedzinie spraw agrarnych, które ministrowie rolnictwa pozostawiają poza swym resortem. Również rozstrzelone są sprawy meljoracyjne, znajdujące się w trzech ministerjach: rolnictwa, robót publicznych i reform rolnych. A wszystko to są podstawowe zagadnienia związane z produkcją rolną.

Polska ma znaczne przestrzenie pokryte lasami. W interesie Polski leży nie wysyłka nieobrobionego surowego materiału drzewnego za granicę, lecz stworzenie rodzimego przemysłu drzewnego. Ponieważ najbardziej obfitują w lasy województwa ubogie w inne bogactwa przyrodzone, a nawet przeważnie bierne gospodarczo, polityka rządu, zmierzająca do ułatwienia właścicielom lasów i okolicznej ludności rolniczej do wytworzenia przemysłu drzewnego i rzemiosł związanych z tym surowcem, jest zarazem postulatem polityczno-kulturalnym. Nie znamy jednak poczynąń w tym kierunku zmierzających; las wciąż przez ręce nie-polskie idzie zagranicę jedynie okorowany, najwyżej przetarty na najprostsze wzorce.

Rozwój gospodarstwa wiejskiego odgrywa doniosłą rolę również ze względu na ilość wywożonych z Polski towarów, stanowiących wytwory gospodarstwa wiejskiego. Pomimo to sprawy rolne nie mają należytej wagi w naszej zagranicznej polityce gospodarczej i ministe-

wie rolnictwa tak samo mały mają głos w Radzie ministrów w sprawach wewnętrznej, jak i zewnętrznej polityki gospodarczej.

Znacznego wywozu produktów rolnych nie zawdzięczamy bynajmniej korzystnym dla naszego rolnictwa międzynarodowym umowom handlowym. Umowa z Austrią nie zabezpiecza dla naszego bydła rogatego wstępu na wolny rynek wiedeński, lecz musi ono być sprzedawane na targu kwarantannowym, co spowodowało zupełny zanik wywozu z Polski bydła rogatego do Austrii. Zdobywanie rynku angielskiego dla polskiego masła, jaj i mięsa nie jest wynikiem umów handlowych z Anglią. A gdy Ministerjum Rolnictwa zainicjowało ten ostatni projekt i wsparło pieniądze wywóz bekonów do Anglii przez bekoniarnię opartą w znacznym stopniu o sfery rolnicze oraz zainicjowało budowę w Małopolsce dwóch nowych fabryk o charakterze wyłącznie rolniczym, planując opanowanie produkcji tej przez koła rolnicze, Ministerjum Przemysłu i Handlu*), wzięło pod swą opiekę prywatne bekoniarne, pozakładane w międzyczasie to tu, to tam przy miejskich rzeźniach, przeważnie przez żadne doraźnych zysków osobistości; krok ten w dobrych intencjach zrobiony musiał wywołać wrażenie bezplanowości i spowodował załamanie jasno wytkniętej linii rozwoju rolniczego przemysłu mięsnego a wysyłka bezwartościowego towaru w chwilach dobrych konjunktur przez takie lotne przedsiębiorstwa silnie podkopala dobrze zapowiadającą się opinię o naszym towarze.

Coś podobnego miało miejsce ze sprawą uporządkowania handlu jajami i związaną z tem sprawą standaryzacji jaj. Plan Ministerjum Rolnictwa polegał na stworzeniu przedsiębiorstw dla handlu jajami przez samych rolników, bez czego przepisy administracyjne wykorzystane byłyby przez zsyndykalizowanych handlarzy przeciwko producentom. A Ministerjum Przemysłu i Handlu, informowane przez prywatne firmy jajczarskie na urządzanych na swym terenie w tejże sprawie naradach, niejako patronowało tym firmom, jakkolwiek one skłonne były raczej dać producentom jakieś „odczepne“ w postaci zarodowych jaj kurzych, gniazd kur i t. p., niż dopuścić do wytworzenia się handlu rolniczego na zdrowych zasadach opartego, któryby złamał dotychczasowy monopol.

Brak należytego zrozumienia dla potrzeb handlu organizowanego przez samych rolników oraz wogóle dla rolnictwa, obserwowany w kierowniczych kołach naszego wielkiego przemysłu i kupiectwa oraz w kołach pracowniczych, kierowanych przez związki klasowe, odzwierciadla się w centralnym organie państwowym, opiekującym się handlem, gdy chodzi o przywóz do Polski środków produkcji, niezbędnych w rolnictwie, których bądź polski przemysł wcale nie produkuje, bądź produkuje źle i nieproporcjonalnie drogo. Wtenczas żąda się ofiar od rolnictwa. To też np. polski przemysł narządzi rolniczych produkuje drogo i do potrzeb rolnictwa w Polsce nie dostosował się.

Porównanie stanu Polski przed dziewięć laty i obecnie wskazuje zupełnie wyraźnie postęp także pod

*) Trzeba nadmienić dla ścisłości, że i w Ministerjum Rolnictwa pierwotny kierunek uległ zmianie.

względem gospodarczym. Postęp ten jest stałym, bo każde korzystne gospodarcze zjawisko wywoływało korzystne zjawiska następne; społeczeństwo w dziedzinie gospodarczej wiele się nauczyło. Dojrzewanie społeczeństwa musiało odbijać się na warstwie rządzącej; wyrazem tego było uznanie konieczności równowagi przemysłu i rolnictwa, zależności wzajemnego ich rozwoju. Jednak przytoczone wyżej przykłady świadczą, że pojęcia te jeszcze nie wcieliły się całkowicie w program, pomimo zwoływania wielu specjalnych narad i przychylnych rolnictwu deklaracji jeszcze od 1925 r. poczynając. Nie mamy jasnego zasadniczego programu, odpowiadającego roli i potrzebom rolnictwa w naszym gospodarstwie narodowym. A przecież bez tego nie może być mowy o wykończeniu aktualnych szczegółów programu i uzgodnieniu tych szczegółów ze sobą. Bez tego rząd nie może ani sam postępować konsekwentnie, ani powierzyć wykonanie planu innym organom; obojętne czy to będą dobrowolne zrzeszenia rolnicze, czy organizacje przymusowe — sejmiki powiatowe, lub izby rolnicze. Nic też dziwnego, że ustalone w pewnym okresie fragmenty programu chwieją się, np. ustalenie przez Państwową Radę Rolniczą w grudniu 1925 r. wytycznych odnośnie strony ekonomicznej produkcji zwierzęcej nie powstrzymało rządu od odstępstwa od nich.

Poprawa w zrozumieniu przez sfery kierujące znaczenia rolnictwa dla gospodarstwa narodowego wyraziła się dotychczas głównie w zwiększonych kredytach na cele rolnicze. Kredyty te wzrosły istotnie w większym stopniu, niż dla przemysłu, ale nie wynika z tego, aby rolnictwo było obecnie faworyzowane a potrzeby przemysłu zaniedbane, bo trzeba pamiętać, że dotychczas rolnictwo było niesłychanie pod tym względem krzywdzone; przytem przemysł korzystał i korzysta bezpośrednio z kredytów zagranicznych, do których rolnictwo nie ma dostępu.

Środki pieniężne na cele rolnicze, przeznaczane przez rząd, były zbyt szczupłe a inicjatywa nadania budżetowi Ministerjum Rolnictwa wyrazu potrzeb tej gałęzi wytwórczości wyszła ze sfer sejmowych. Specjalnie stworzenie zaczątku funduszu „hodowlanego” zawdzięcza polskie rolnictwo nie formalnemu traktowaniu przez Sejmową Komisję Rolną i Komisję gospodarstwa krajowego w senacie niezbyt chwalebne go rządowego przedłożenia o nadzorze państwowym nad buhajami, lecz śmiałości wyciągnięciu konsekwencji z dyskusji, jaka wywiązała się przy tej sposobności o istotnych po-

trebach polskiej hodowli i metodach pracy. To samo miało miejsce z funduszem na podniesienie ogrodnictwa. Znamienne, że w poglądzie na potrzeby finansowe tych gałęzi wszyscy w parlamencie byli najzupełnie zgodni.

Specjalnie upośledzony był dotychczas w budżecie w stosunku do potrzeb, dział meljoracji, które wymagają dużych nakładów pieniężnych, ze względu na rozmiary robót, jak i potrzebę stworzenia nowych nowoczesnych zakładów ceramicznych dla produkcji sączków; to też opinia kół rolniczych słusznie wypowiada się za przeznaczeniem na meljoracje przeważnej części sum wyznaczonych na podniesienie rolnictwa z ostatniej pożyczki. Rolnictwo polskie również wciąż odczuwa brak kredytu parcelacyjnego, bez którego ruch parcelacyjny nie może być przez państwo prowadzony w kierunku korzystnym dla polskiej idei państwowej. Widać to bardzo wyraźnie na osadnictwie wojskowym, oraz na osadnictwie cywilnem w mieszanych narodowościowo okręgach północno i południowo - wschodnim oraz na Pomorzu.

W Banku Gospodarstwa Krajowego sumy przeznaczone na potrzeby rolnictwa są bardzo ograniczone. Również statut Banku Polskiego nie uwzględnia potrzeb rolnictwa. Trzeba jednak przyznać, że wyposażenie w środki pieniężne P. Banku Rolnego, statutowo przeznaczonego dla służenia wyłącznie rolnictwu, w ostatnich czasach znacznie się poprawiło.

Niewątpliwie w sprawach kredytowych zaszczyły w ostatnich paru latach największe zmiany na korzyść rolnictwa przez powiększenie sum przeznaczonych na potrzeby rolnictwa, ale nie mogło być planu kredytowego, bo nie ustalili się jeszcze program rolniczy.

Poza budżetem państwowym rolnictwo korzysta z dochodów samorządowych i z dobrowolnych składek członków wszelakich zrzeszeń rolniczych i spółdzielczych. Dla ludności jest obojętne, czy opłaty przymusowe wpływają do związku przymusowego specjalnego-gospodarczego, czy też do ogólnego terytorjalnego i przez te ostatnie następnie przeznaczane są na cele rolnicze, bądź na przedsięwzięcia wykonywane we własnej administracji, bądź też odstępowane dobrowolnym organizacjom rolniczym dla wykonywania przyjętego przez samorząd terytorjalny planu. Badając budżet sejmików powiatowych za ostatnich parę lat, spostrzegamy bardzo znaczne powiększenie sum, asygnowanych przez nie na podniesienie rolnictwa. Bliżej zastanowimy się nad tem w artykule o działalności samorządu terytorjalnego.

Z. Ilnatowicz.

Ubezpieczenie emerytalne pracowników samorządowych

W zgłoszonych na zeszłorocznym zjeździe sejmików powiatowych tezach w sprawie powyższej, punktem wyjściowym była praca Rządu nad przepisami o ubezpieczeniu prywatnych pracowników umysłowych i obawa niejako przed objęciem tą ustawą pracowników samorządowych. Uchwała zjazdu, określająca sprawę jako pilną, uszlachetniła uzasadnienie zgłoszonej tezy. W kilka miesięcy potem obradowała nad zagadnieniem

Państwowa Rada Samorządowa, poczem należało oczekiwać rychłego wydania odrębnych przepisów emerytalnych dla pracowników samorządowych. Na tem bowiem stanowisku odrębności stały oddawna wszystkie czynniki zainteresowane w tej sprawie, a więc Min. Spr. Wewn., organizacje związków komunalnych i organizacje pracowników samorządowych.

Tymczasem stojmy wobec faktu ogłoszenia Rozpo-

rządzenia Prezydenta Rzplitej, które zupełnie zresztą słusznie uzależnia wyłączenie z pod jego działania pracowników samorządowych, od faktu uzyskania emerytur z innego tytułu. Co więcej, ukazało się już Rozp. wykonawcze, które nakazuje przed dniem 20 stycznia zarejestrować pracowników umysłowych, a do 10 lutego wpłacić pierwsze składki. Z drugiej strony odrębne przepisy emerytalne dla pracowników samorządowych znajdują się jeszcze w sferze projektów. Znajdujemy się wobec prawnego obowiązku nałożenia na pracowników samorządowych do wspólnego zakładu dla pracowników umysłowych wbrew życzeniu wszystkich zainteresowanych tu czynników. Samorządy i pracownicy komunalni b. zaboru rosyjskiego znajdują się wobec obowiązku opłacania nie tylko 8% na świadczenia emerytalne, ale również narazie 2% na ubezpieczenie od bezrobocia. Samorządy i pracownicy samorządowi nie biorą jednak udziału w organizowaniu ubezpieczenia dla pracowników umysłowych, bo w chwili rozpoczęcia prac organizacyjnych oczekiwały odrębnych przepisów emerytalnych dla pracowników samorządowych. Samorządy i pracownicy są grupami najgorzej postawionymi w stosunku do ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych — bo bez wpływu na instytucję, do której wbrew woli zostały wtłoczone.

Czy i kiedy odrębne przepisy emerytalne dla pracowników samorządowych będą wydane, trudno dziś ustalić. Jeżeli przepisy te będą wydane w niedługim czasie, to w interesie samorządów i zapewne w interesie zakładu emerytalnego dla pracowników umysłowych i jego

organów wykonawczych, kas chorych — nie leży przeprowadzanie manipulacji ze zgłaszaniem i rejestrowaniem, opłacaniem składek i rychłym ich wycofywaniem. Jeżeli odrębne przepisy emerytalne dla pracowników samorządowych mają nie być wydane, to życzeniu samorządu i pracowników jego nie stanie się zadość.

Obydwie te ewentualności można odsunąć przez niezwłoczne chociażby narazie prowizoryczne załatwienie sprawy emerytalnej we własnym zakresie. Wystarczy dziś powzięcie przez reprezentacje samorządowe krótkich uchwał, gwarantujących własnym pracownikom prawa emerytalne np. na zasadach ustawy emerytalnej dla funkcjonariuszów państwowych. Na tej podstawie odpada obowiązek zgłaszania pracowników do ubezpieczenia ogólnego. Z chwilą wydania odrębnych przepisów emerytalnych dla pracowników samorządowych z mocą ustawy uchwały te automatycznie stracą moc obowiązującą względnie będą ustawowo umocowane. W razie niewydania odrębnych przepisów emerytalnych ogólnie obowiązujących (co wobec rychłego wygaśnięcia pełnomocnictw rządowych niezadługo się wyjaśni) trzeba będzie powyższą uchwałę ogólną sprecyzować w formie statutu emerytalnego.

Należy przypuszczać, iż takie załatwienie sprawy, realizujące stanowisko wszystkich zainteresowanych tu czynników, spotka się z życzliwym traktowaniem ze strony rządu, który uważa sprawę samorządu za „sprawę własną”.

W. Sochacki.

Zjazd przedstawicieli powiatowych związków samorządowych woj. Warszawskiego

Zarząd Rady Zjazdów Samorządu Ziemińskiego projektował zorganizować w końcu r. ub. i początku bieżącego szereg prowincjonalnych zjazdów przedstawicieli samorządu powiatowego. Po wyborach, przeprowadzonych w lecie ub. roku do sejmików powiatowych na obszarze b. zaboru rosyjskiego, potrzeba odbycia szeregu zjazdów i wprowadzenie niejako nowowybranych członków sejmików i wydziałów na teren ogólnej działalności samorządu stała się konieczną. Na drodze jednak do realizacji projektów w tym zakresie stanęły rozpisane wybory do Sejmu i Senatu. Siłą rzeczy projektowane zjazdy należało odłożyć na później, mogły się odbyć tylko te, których organizacja została już rozpoczęta.

Po zjeździe w Poznaniu, po zjazdach w Małopolsce, odbył się w d. 15-m stycznia r. b. zjazd przedstawicieli samorządu powiatowego wojew. warszawskiego. Był to pierwszy zjazd w tym województwie, zwołany w drodze nieurzędowej. Obesłany został przez przedstawicieli 20 powiatów (na ogólną liczbę 23 powiatów w województwie).

W zjeździe wzięli udział: wojewoda warszawski Twardo, dyrektor Dep. Samorządowego W. Weisbrod, wice-wojewoda warszawski Łopatto, naczelnicy wydziałów urzędu wojewódzkiego: Przybyszewski, Pomianow-

ski, Mitarnowski, dyrektor Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych inż. Tryliński, zastępca dyrektora inż. Borowski, dr. Działyński z Dep. Samorządowego Min. Spraw Wewn., J. Rościszewski — szef sekretariatu Min. Rolnictwa, dyrektor Biura Pracy Społecznej Miklaszewski. Z ramienia Zarządu Rady Zjazdów w obradach wzięli udział pp.: J. Bek, W. Gajewski i A. Bogusławski, z ramienia Zrzeszenia Samorządów Powiatowych — dyrektor d-r Le Brun.

Obrady, którym przewodniczył prezes Rady Zjazdów J. Zdanowski, toczyły się w gmachu Banku Komunalnego.

Sprawozdanie Zarządu.

Po otwarciu obrad i przywitaniu zgromadzonych, p. J. Zdanowski przedstawił zjazdowi krótkie sprawozdanie z działalności Zarządu i Rady Zjazdów Samorządu Ziemińskiego w roku 1927.

Omawiając projektowane rozporządzenia, bądź bezpośrednio z zakresu ustawodawstwa samorządowego, bądź blisko samorząd dotykającego, p. J. Zdanowski podkreślił szczególne znaczenie dwu projektów: o rozdziale finansów państwowych i samorządowych, oraz

drugi — o odrębnym samorządzie rolniczym. Pierwszy z tych projektów, przyjęty przez reprezentacje samorządowe bardzo krytycznie, poszedł narazie w odwłokę i ulegnie prawdopodobnie przeróbce, drugi natomiast jest w stadium końcowego opracowywania. Projekt ten, o organizacji izb rolniczych, o ile zostanie zrealizowany, stworzy nową sytuację dla samorządu powiatowego, zwłaszcza w b. dzielnicy rosyjskiej, poświęcającego obecnie znaczną już ilość środków i energii dla spraw rolnych. Projekt przeto zasługuje na szczególną uwagę przedstawicieli samorządu. W końcu sprawozdania p. J. Zdanowski wyliczył szereg przygotowanych nowych projektów ustawowych, które zająłby się o samorząd. Są to projekty: 1) częściowa nowelizacja ustawy o fin. kom., 2) o egzekucji bezspornych należności instytucji publiczno-prawnych, 3) o ulgach podatkowych dla przedsiębiorstw komunikacyjnych, 4) o zaopatrzeniu w wodę do picia, 5) o usuwaniu wód zużytych, 6) o organizacji służby zdrowia, 7) o zwalczaniu chorób wenerycznych, 8) o zwalczaniu gruźlicy, jaglicy, 9) o kosztach leczenia umysłowo chorych, 10) nowelizacja ustawy drogowej, 11) nowelizacja ustawy wodnej, 12) o izbach rolniczych, 13) o opiekunach społecznych i o komisjach opieki społecznej, 14) o organizacji sierocińców wojewódzkich, 15) o dokształcaniu zawodowym, 16) o bibliotekach publicznych i t. d.

Niemal wszystkie te projekty przewidują nowe dla samorządu obowiązki, pożądanem więc byłoby, gdyby mogła o nich wypowiedzieć się oficjalna reprezentacja opinii sfer samorządowych — Państwowa Rada Samorządowa.

W związku ze sprawozdaniem zabrał głos członek Wydziału Powiatowego w Płocku p. K. Dziwanowski, który podkreślił ważność sprawy zabezpieczenia emerytalnego pracowników samorządowych, która dotąd nie doczekała się odrębnego od ogólnych ubezpieczeń pracowników umysłowych, załatwienia. Mówca prosił Zarząd o szczególne zajęcie się tą sprawą.

Sprawy drogowe.

Głównym tematem obrad zjazdu były sprawy drogowe. Na wstępie inż. L. Borowski, zastępca dyrektora Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych mówił o planie gospodarki drogowej w wojew. warszawskim, następnie starosta Kühn z Częstochowy mówił o zasadach jednolitej administracji drogowej w rękach samorządu powiatowego, w końcu zaś starosta Wasiak z pow. nieśzawskiego i dr. Le Brun, dyrektor Zrzeszenia Samorządów Powiatowych — informowali zjazd o przedsięwziętych przez Zrzeszenie przygotowaniach do akcji zaopatrywania powiatów w kamień do robót drogowych. Dyskusję przeprowadzono po wysłuchaniu wszystkich referatów.

Referat inż. Borowskiego. Referent przedstawił zjazdowi pełny plan gospodarki drogowej w wojew. warszawskim, oparty na obliczeniu Dyrekcji Robót Publicznych i obejmujący sprawy: 1) rozbudowy sieci drogowej, 2) konserwacji dróg. Jako założenie rozbudowy sieci dróg wojewódzkich i powiatowych wziętą została obecna gęstość dróg bitych wojew. pomorskiego, do tej

gęstości pow. związki komunalne wojew. warszawskiego winny doprowadzić swe drogi w przeciągu lat 25. Stwarza to konieczność budowy corocznie w każdym powiecie odcinków od 7 do 11 klm. dróg nowych. Dotychczas jeden tylko pow. związek komunalny w Płocku wykonał ten program z nadwyżką.

Konserwację dróg należy oprzeć wyłącznie na dochodach bieżących. W wojew. warszawskim z małemi wyjątkami normalne opłaty drogowe (w skali 100% dodatku do pod. gruntowego, 50% — do budynkowego i 15% do opłat od świadectw przemysłowych) wystarczają na pokrycie kosztów normalnej konserwacji dróg bitych. Zaledwie w czterech powiatach normalne opłaty drogowe nie pokrywają kosztów konserwacji, zaś w dwu powiatach pozwalają nawet na sfinansowanie części kosztów budowy dróg nowych. Normalna więc konserwacja nie stwarza trudności, natomiast na sfinansowanie budowy nowych odcinków powiaty muszą postarać się o środki dodatkowe.

W końcu referent podkreślił konieczność zajęcia się przez powiaty sprawą dróg gruntowych, a więc należytej konserwacji tych dróg, opartej na racjonalnie zorganizowanym i wyzyskanym szarwarku.

Referat starosty Kühna. P. starosta Kühn w swym referacie o organizacji administracji drogowej nawiązał do uchwał odbytego w d. 3 — 6 stycznia Kongresu Drogowego. Kongres bowiem wypowiedział się za zogniskowaniem administracji trzech pierwszych kategorii dróg w samorządzie wojewódzkim, oraz za przekazaniem administracji drogami gminnymi samorządowi powiatowemu. Kongres przytem wypowiedział się za utrzymaniem inżynierów drogowych na etacie państwowym, jako funkcjonariuszy państwowych. Uchwała ta, zdaniem starosty Kühna, była wynikiem obrad, przeprowadzonych nietylko pod kątem zasadniczego zagadnienia: jaki rodzaj administracji drogowej gwarantuje największe zainteresowanie się społeczeństwa drogami i największe natężenie sił jego, by szybko rozbudować sieć drogową, ile pod kątem troski o zawodową niezależność inżynierów drogowych od organów samorządowych, bowiem mogą one, jak to w dyskusji zaznaczano, wtrącać się do spraw techniki drogowej. Mimo jednak, że na kongresie przeważali inżynierowie drogowi, uchwała, która przeszła, uzyskała nieznaczną większość głosów, co świadczy, że pogląd reprezentowany na Kongresie przez przedstawicieli samorządu, znalazł duże zrozumienie.

Samorządowcy bronili poglądu, że administracja drogami państwowymi, wojewódzkimi i powiatowymi winna być powierzona samorządowi powiatowemu, zaś administracja drogami gminnymi pozostawiona samorządowi gminnemu pod nadzorem i technicznym kierownictwem samorządu powiatowego. Referent jest, naturalnie, zwolennikiem tego poglądu, idzie dalej, gdyż uważa, że cały personel drogowy, łącznie z inżynierem drogowym winien być na etacie samorządu. Głównym motywem tego poglądu jest konieczność jaknajdalej posuniętej organizacji miejscowych sił społecznych dla sprawy rozbudowy sieci drogowej, bowiem staje się już rzeczą oczywistą, że dróg nie rozbudujemy za pożyczki zagraniczne. Żądać zaś poważnych świadczeń od społeczeń-

stwa, obudzić entuzjazm dla sprawy drogowej, może tylko administracja bezpośrednio ze społeczeństwem związana, t. z. administracja samorządowa.

Ponieważ winniśmy budować dużo, by w ciągu lat 10 — 15 rozbudować naszą sieć drogową do gęstości przedwojennej sieci w Prusach Wschodnich, drogowa administracja samorządowa musi być rozbudowana, by objąć: 1) normalną administrację dróg istniejących, 2) projektowanie i budowę dróg nowych, 3) pomoc gminom w uporządkowaniu dróg gruntowych i budowie gminnych dróg bitych. Administracja tak obszernej dziedziny musi mieć zagwarantowaną swobodę działania, ta zaś może mieć tylko w oparciu o samorząd, nie zaś o biurokratyczną z musu maszynę administracji państwowej.

Środki do budowy muszą być wykorzystane wszystkie, a więc zarówno dozwolone przez ustawy środki pieniężne, i w świadczeniach, oraz dostępny kredyt, jak i środki prywatne, eksploatowane przez spółki drogowe. To również może z powodzeniem przeprowadzić tylko administracja samorządowa.

Sprawa zaopatrzenia w kamień. Starosta Wasiak w swym przemówieniu podniósł, że według wyliczeń Dyr. Nestorowicza 41% obszarów Rzplitej jest niedostatecznie, lub zupełnie nie zaopatrzonych w kamień, wobec czego obecnie należałoby wydobywać rocznie najmniej 4 miliony tonn kamienia do budowy i konserwacji dróg, zaś przy wzmocnionym tempie budowy w/g wyliczeń inż. Borowskiego 8 milionów tonn, podczas gdy obecnie produkcja kamieniołomów wołyńskich osiąga zaledwie pół miliona tonn, należy więc zorganizować powiaty odczuwające brak kamienia, celem uruchomienia własnych kamieniołomów. Akcję tę podjęło Zrzeszenie Samorządów Powiatowych.

Następnie dr. Le Brun, dyrektor Zrzeszenia Samorządów Powiatowych, zakomunikował, że Zrzeszenie poszukuje terenów do eksploatacji granitu i bazaltu i w najbliższej przyszłości rozpocznie próbne wiercenia, pozbawiając w M-stwie Komunikacji o zniżkę taryfy dla powiatów na przewóz kamienia do budowy dróg, oraz o przyznanie 6 miesięcznego kredytu na przewóz tego kamienia, a to w celu ułatwienia samorządom regulowania należności w okresie kiedy wpływają podatki do kas powiatowych. Dalej komunikuje, że Zrzeszenie rozpoczęło starania o zebranie funduszy na uruchomienie przy Politechnice Warszawskiej stacji doświadczalnej w/g typu stacji doświadczalnej drogowej Stanów Północnej Ameryki, oraz na budowę nawierzchni doświadczalnych na terenie pow. Warszawskiego. Wreszcie komunikuje, że Zrzeszenie zakupiło większą partję bazaltów do budowy dróg i już zaopatruje kilka Wydziałów Powiatowych w tłuczeń i kamień łamany. Prace Zrzeszenia w kierunku zorganizowania wspólnych zakupów kamienia, uzyskania zniżki taryfy, kredytowania przewozu i t. d. dałyby lepsze rezultaty, gdyby wszystkie sejmiki przystąpiły do Zrzeszenia; tymczasem nowi członkowie napływają bardzo leniwie i Zrzeszenie ma dotychczas tylko 52 członków, pomimo, że stosunki handlowe ze Zrzeszeniem utrzymują prawie wszystkie powiaty b. zaboru rosyjskiego i wiele powiatów b. zaboru pruskiego i austriackiego.

Przy tej sposobności zabrał głos przewodniczący p. J. Zdanowski i stwierdził, że Zrzeszenie wykazało pożyteczność i celowość swego istnienia i posiada wyraźny program prac gospodarczych, wobec czego należy je poprzeć przez przystępowanie wszystkich powiatów na członków Zrzeszenia z udziałem 1.000 zł. (sumy stosunkowo niewielkiej), gdyż wzmocnienie jego sił da możliwość przeprowadzenia wielu palących zadań gospodarczych, jak uruchomienie własnych kamieniołomów, zbiorowe zakupy materiałów budowlanych, drogowych, maszyn drogowych, leków, urządzeń szpitalnych itp.

Przed rozpoczęciem dyskusji nad wygłoszonymi referatami, zabrał głos wojewoda Twardo, zaznaczając na wstępie, że każda sprawa będzie wtedy należycie oceniona, gdy spojrzysz na nią nie tylko z punktu widzenia idących od dołu prądów, ale także i uwzględniając interes ogólny — państwowy. Tej metody należy trzymać się także i w obecnej dyskusji w sprawach drogowych. Następnie, by obraz zadań, jakie są do spełnienia był pełny, należyty na jakby siatkę województwa narzucić zadania nie tylko z zakresu dróg, ale i rolnictwa, opieki społecznej, przemysłu i t. p. Gdy pełny obraz uwidoczni się i rozwiąże się zagadnienie, jak dostosować idealne potrzeby do realnych warunków, ustana obecne tarcia i zmniejszą się trudności. Zadaniem będzie zmniejszenie kontrastu pomiędzy obrazem idealnym i rzeczywistym.

Dyskusja, którą następnie otwarto, dotknęła jedynie sprawy organizacji administracji drogowej. P. W. Gajewski, wyrażając swą solidarność z wywodami starosty Kühna, podniósł nadto te momenty, które jego zdaniem, wpływają na projekty odebrania administracji drogowej pow. związkowi komunalnym. Władze więc drugiej instancji nie potrafią ograniczyć się do swej właściwej roli organów kierujących i nadzorujących i sięgają także i po wykonawstwo, mimo, że połączenie tych odrębnych funkcji nie jest ani dobre, ani pożądane. Dzieje się to wbrew doświadczeniu b. dzielnicy pruskiej, w której rozwój stosunków w dziedzinie administracji drogowej szedł akurat po odwrotnej drodze, niż ta, którą pewne sfery obecnie projektują. Również ważnym motywem są zawodowe uroszczenia zupełnej samodzielności specjalistów. Lekarze projektują odrębny samorząd szpitalny, poddany wyłącznie wpływom lekarzy; inżynierowie, nauczyciele — wszyscy chcą być zupełnie niezależni. Oczywiście obecne życie wymaga specjalizacji, dotyczy ono jednak strony technicznej - wykonawczej, nie zaś decydowania o gospodarczym znaczeniu aktów administracyjnych.

P. W. Gajewski zakończył swe przemówienie propozycją, by zjazd powziął uchwałę, stwierdzającą potrzebę: a) jednotorowej administracji drogowej w rękach samorządu powiatowego, b) pozostawienia dróg gminnych w zarządzie samorządu gminnego pod nadzorem i technicznym kierownictwem samorządu powiatowego.

Inż. L. Borowski zaznaczył, że jest również zwolennikiem przekazania obecnie całej administracji drogowej samorządowi powiatowemu. Uchwała Kongresu także

nic innego obecnie nie stwarza, bowiem "niema jeszcze samorządu wojewódzkiego i funkcje jego pełni samorząd powiatowy. Uchwała Kongresu dotyczy przyszłości, a przyszłość to jednak centralizacja zarządu drogami na większych, niż jeden powiat, obszarach. Mówca, nie podzielił zdania o dążeniach inżynierów do całkowitej samodzielności, gdyż w każdym wypadku będzie ona względną, zależną od kredytów, uchwalanych przez samorząd na roboty.

Inż. Tryliński również polemizował z wywodami starosty Kühna. Rozbudowany aparat drogowy w powiatach będzie zbyt kosztowny, przekracza to możliwości finansowe powiatów. Przykład Poznańskiego wskazuje na to, powiaty tam nie mają inżynierów i zadawalniają się t. zw. budowniczymi powiatowymi o średnim technicznym wykształceniu. Sprawa dróg — to jednak sprawa ogólnego znaczenia i godzenie interesu pojedynczego powiatu z interesami całego Państwa jest koniecznością. Państwo więc musi mieć zapewnioną dostateczną ingerencję, zrobić to może przez odpowiednią politykę personalną, przeprowadzoną konsekwentnie od góry do dołu, dlatego też inżynier powiatowy winien być urzędnikiem państwowym.

W dyskusji zabierali głos nadto pp. Krzyżanowski, Dziewanowski, Zdanowski i Heyman, poczem przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek p. W. Gajewskiego. Zjazd uchwalił wniosek w następującem brzmieniu:

1. *Zjazd wypowiada się za jednotorową administracją dróg państwowych, wojewódzkich i powiatowych.*

2. *Administracja wymienionych kategorii dróg winna być powierzona samorządowi powiatowemu.*

3. *Administrację dróg gminnych należy pozostawić samorządowi gminnemu pod nadzorem i techniczem kierownictwem samorządu powiatowego.*

Samorząd rolniczy (izby rolnicze).

Następnym punktem porządku obrad była sprawa samorządu rolniczego.

P. S. Miklaszewski, dyrektor Biura Pracy Społecznej wygłosił w tej sprawie referat, w którym na wstępie scharakteryzował wielkie potrzeby rozwojowe rolnictwa polskiego, wymagającego opieki i poparcia. Następnie referent przedstawił działalność izb rolniczych w b. zaborze pruskim, gdzie działa odrębny samorząd rolniczy i ogniskuje w sobie całą działalność zmierzającą do poparcia rozwoju rolnictwa. Mimo istnienia izb rolniczych samorząd powiatowy w b. dzielnicy pruskiej w ostatnich latach coraz bardziej interesuje się sprawami rolnymi, przejawia się to jednakże nie w akcji samodzielnej, lecz w subsydjowaniu specjalnych robót izb rolniczych.

Zdaniem referenta, izby rolnicze są potrzebne i na pozostałym obszarze Państwa, przyczynią się bowiem do ujednolajnienia działalności zarówno samorządu jak i organizacji rolniczych.

Wnioski końcowe referatu były następujące: — Izby rolnicze są potrzebne, wprowadzenie ich na poszczególnych terenach winno być uzależnione od żądań samorządu powiatowego. W skład izb winni wchodzić członkowie z wyboru przez samorząd powiatowy, organizacje rolnicze i nominowani przez Ministra Rolnictwa. Izby winny w zasadzie kierować działalnością na polu popierania rolnictwa samorządu powiatowego, podejmować zaś samodzielnie te zadania ogólne, które przekraczają siły samorządu miejscowego.

Do powyższych rozważań referenta dorzucił parę uwag p. J. Zdanowski. W dziedzinie administracji sprawami rolnymi należy zachować tę samą metodę konstrukcyjną, jak i w innych dziedzinach. Te same obiekty, że samorząd nie jest kompetentny w sprawach rolnych, wysuwane są w pewnych sferach i w stosunku do spraw zdrowia, oświaty, dróg i t. p., trzeba by więc we wszystkich tych dziedzinach tworzyć odrębne organizacje. Tego się nie robi, więc i w dziedzinie rolnictwa należałoby zastosować tę samą metodę. Potrzebną jest instytucja kierująca, oparta jednak w wykonywaniu swych czynności o samorząd powiatowy. Na przykładzie b. dzielnicy pruskiej widać, że mimo istnienia izb rolniczych zainteresowanie sprawami rolnymi w samorządzie wzrasta, tembardziej w b. dzielnicy rosyjskiej, gdzie samorząd pow. poważnie jest w tych sprawach zaangażowany i który nie powinien zejść na drogę wyrzeczenia się zadań z zakresu spraw rolnych.

Na zakończenie przewodniczący p. J. Zdanowski zaznaczył, że sprawa izb rolniczych dopiero pierwszy raz weszła na porządek rozważań zjazdów samorządowych. Ponieważ jest to przytem sprawa wielkiej wagi, więc dyskusja nad nią musi toczyć się dalej, nie leży przeto w programie zjazdu uchwalanie konkretnych wniosków, z wyjątkiem jednego natury formalnej:

by Min. Rolnictwa, przed wydaniem rozporządzenia zechciało zasięgnąć opinii Rady Zjazdów Samorządu Ziemińskiego o swym projekcie.

Zjazd wniosek ten uchwalił.

Przy końcu obrad zjazdu p. J. Bek omówił stosunek poszczególnych pow. związków samorządowych do Biura Zjazdów Samorządu Ziemińskiego, kładąc nacisk na konieczność przesyłania materiałów, jak budżety, sprawozdania, protokoły i t. p. do archiwum i biblioteki Biura. W sprawie prenumerowania tygodnika „Samorząd", p. Bek, wychodząc z założenia, że wśród członków sejmików woj. warszawskiego znajduje się około 200 osób ze średnim i wyższem wykształceniem, prosił o zajęcie się rozszerzeniem czytelnictwa organu, jedyne-go, zajmującego się sprawami samorządu powiatowego.

Na tem obrady zjazdu zostały wyczerpane.

Oceny i sprawozdania

ZASADY RACHUNKOWOŚCI KOMUNALNEJ.

Wyszła z druku książka p. t. „Zasady rachunkowości komunalnej”, napisana przez Zygmunta Pawlaka. Książka ta powstała z wykładów, jakie autor prowadzi na Studium Komunalnym przy Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie. Jest to pierwszy podręcznik rachunkowości komunalnej w języku polskim, ujmujący w systematyczną całość rachunkowość samorządów

zgodnie z obowiązującymi przepisami budżetowymi i rachunkowymi.

Książka napisana jest stylem łatwym, przepleciona jest licznymi przykładami księgowania i zawiera wypełnione wzory wszystkich ksiąg rachunkowych i pomocniczych.

Dzięki tym zaletom stanowić może prawdziwą pomoc dla rachmistrzów samorządowych przy należytem prowadzeniu ksiąg rachunkowych.

Z Biura Zjazdów Samorządu Ziemskiego

ORGANIZACJA RACHUNKOWOŚCI W POW. ZWIĄZKACH KOMUNALNYCH.

W sprawie tej Zarząd przesłał następujące pismo do Wydziałów Powiatowych w b. zaborze rosyjskim:

— Z dniem 1 kwietnia r. b. związki samorządowe obowiązane są do zastosowania w swej rachunkowości przepisów rozporządzenia Min. Spr. Wewnętrznych z dn. 28 marca 1927 r. o kasowości i rachunkowości związków komunalnych (Dz. Ust. Nr. 38, poz. 345). W związku z tem uprzejmie komunikujemy, co następuje:

Pomoc instrukcyjna. W przewidywaniu trudności, jakie mogą wyłonić się w wielu pow. związkach samorządowych przy wprowadzaniu w życie zasad nowej instrukcji kasowo-rachunkowej, Biuro nasze zorganizowało w tym zakresie pomoc instrukcyjną przez zaangażowanie stałych specjalistów-rachunkowców oraz zapewnienie sobie możliwości rozszerzenia w miarę potrzeby grona współpracowników w tej dziedzinie.

Biuro więc na żądanie może służyć pomocą fachową na miejscu przy zakładaniu nowych ksiąg, zamykaniu roku, zmianie systemu księgowania i t. p. Oczywiście mamy na myśli wypadki, gdy zachodzą poważne trudności, których nie będzie w stanie przezwyciężyć własny personel pow. związku samorządowego. Zaznaczamy również, że wspomniana powyżej pomoc fachowa ma na celu udzielenie wskazówek, porad oraz instruowanie, nie zaś przeprowadzanie czynności rachunkowych, takich jak: zakładanie ksiąg lub zamykanie roku, gdyż wymagałoby to zbyt wiele czasu.

Współpraca z komisjami rewizyjnymi. Również na żądanie Biuro służy pomocą fachową dla komisji rewizyjnych sejmików powiatowych, zwłaszcza przy przeprowadzaniu rocznych kontroli i przygotowywaniu wniosków na sejmik o udzielenie Wydziałowi Powiatowemu absolutorjum, gdy komisje nie mające w swym składzie fachowych znawców rachunkowości, zmuszone są korzystać z pomocy specjalistów.

Pomoc dla komisji rewizyjnych, którą może udzielić nasze Biuro, nie ogranicza się jedynie do kontroli rachunkowości, może objąć także w miarę potrzeby i opin-

ję o organizacji oraz działalności pow. związku samorządowego w granicach, jakie zakresli sobie komisja rewizyjna, przyczem zaznaczamy, że nie dotyczy to, rzecz prosta, zagadnień ściśle fachowych, jak z dziedziny wiedzy rolniczej, medycyny i t. p.

Za wyjazdy naszych delegowanych Biuro pobierać będzie zwrot kosztów w postaci ceny biletu w obie strony II klasy, djet, wynoszących 20 zł. dziennie oraz zwrot kosztów hotelu.

Szczegółowa instrukcja rachunkowa. Komunikujemy, że Biuro przygotowuje wzór instrukcji kasowo-rachunkowej dla pow. związków samorządowych, przewidzianej w par. 53 rozporządzenia z dn. 28 marca 1927 roku. Wzór ten podamy do wiadomości Wydziałów Powiatowych w okresie przed 1-ym kwietnia r. b., przyczem zaznaczamy, że, zdaniem naszym, należy wykorzystać przewidziane w rozporządzeniu z dn. 13.8.1927 roku (Dz. Ust. R. P. Nr. 82, poz. 721) zmieniającem rozporządzenie z dn. 28 marca 1927 r., okres do końca roku 1928 i przedstawić do uchwalenia sejmikowi projekt szczegółowej instrukcji kasowo-rachunkowej dopiero w III lub nawet IV kwartale r. b. Da to możliwość poczynienia zmian i uzupełnień w naszym wzorze, zależnie od potrzeb i doświadczeń miejscowych.

Księgowość w naszym projekcie zamierzamy oprzeć na zasadach zapisów podwójnych, systemem amerykańskim. W tej sprawie pragniemy zapoznać się z opinią Wydziałów Powiatowych.

Kursy dla rachmistrzów. Również prosimy o wyrażenie swej opinii co do potrzeby zorganizowania specjalnych kursów dla rachmistrzów biur Wydziałów Powiatowych. Kurs taki, o ileby tego zażądała odpowiednia ilość pow. związków samorządowych, Biuro może zorganizować w marcu r. b. w Warszawie.

Kurs trwałby 7 — 10 dni i objąłby następujące wykłady: 1) skarbowość komunalną, 2) zasady budżetowania i wykład instrukcji budżetowej, 3) zasady rachunkowości komunalnej i wykład instrukcji kasowo-rachunkowej, 4) organizacja kredytu komunalnego, 5) ćwiczenia z budżetowania i rachunkowości, 6) posługiwanie

się urządzeniami pomocniczymi (maszyny do liczenia i t. p.).

Opłata za kurs wyniosłaby, zależnie od ilości słuchaczy, od 30 do 50 złotych.

Wspólny nakład druków. Druku potrzebnych pow. związkom samorządowym ksiąg rachunkowych nie podejmujemy. Gdyby jednak pewna znaczna ilość związków samorządowych wyraziła chęć zaopatrzenia się w potrzebne druki i księgi za naszym pośrednictwem, moglibyśmy wejść w umowę z jakimś poważnym przedsiębiorstwem, w celu przygotowania potrzebnej ilości tych materiałów. W ten sposób moglibyśmy wpłynąć na jakość druków oraz ich cenę.

Traktujemy tę propozycję jako nieobowiązującą. po otrzymaniu odpowiedzi niezwłocznie przeprowadzimy obliczenie i zakomunikujemy WPanom ceny i warunki, względnie odpowiedź negatywną. Sądzymy, że odpowiedź będą WPanowie mogli otrzymać już w pierwszej połowie lutego.

Reasumując powyższe, zaznaczamy, że mogą WPanowie korzystać z naszej pomocy fachowej na miejscu:

a) przy zakładaniu rachunkowości na następny rok obrachunkowy;

b) jako pomoc dla komisji rewizyjnej.

Byłoby przytem wielce pożądanem, by WPanowie zechcieli swe zapotrzebowanie w tym zakresie wraz z oznaczeniem terminu, określić już obecnie i nam zakomunikować.

Nadto prosimy o łaskawą odpowiedź na następujące pytania:

1. Czy Wydział Powiatowy uważa za potrzebny kurs dla rachmistrzów i czy zamierza delegować rachmistrza swego Biura na kurs.

2. Czy Wydział Powiatowy reflektuje na zakup druków i ksiąg rachunkowych za naszym pośrednictwem. Mamy na myśli minimalny wymagany komplet.

Z uwagi na to, że odpowiedź na postawione przez nas pytania nie wymaga specjalnego opracowania, uprzejmie prosimy o odpowiedź na niniejsze pismo w terminie nie późniejszym, jak 25 b. m.

POŻYCZKI OBLIGACYJNE BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO ORAZ POŻYCZKI KRÓTKOTERMINOWE W BANKU KOMUNALNYM.

W sprawie tej Biuro rozesłało następujące pismo okólne:

— 1. Przesyłamy w załączeniu prospekt 7% długoterminowej pożyczki w obligacjach komunalnych, udzielanych obecnie przez Bank Gospodarstwa Krajowego na cele, wymienione w prospekcie, a także i na drogi.

Zwracamy przytem uwagę WPanów, że zarówno uchwała Sejmiku, jak i podanie o pożyczkę winny odpowiadać przepisanej przez Bank formie. Wskazaniem jest przeto dość wcześniej przed zebraniem Sejmiku, który ma powziąć uchwałę o pożyczce, zaopatrzyć się w potrzebne wzory bądź w centrali Banku, bądź w najbliższym oddziale. Praktyka dotychczasowa dała dużo dowodów, że wiele Wydziałów Powiatowych nie przestrzega wymaganych przez Bank formalności, to zaś powoduje przewlekłą korespondencję i odracza załatwienie sprawy.

Zaznaczamy, że przy obliczaniu potrzebnej sumy przy zaciąganiu pożyczki, należy brać pod uwagę fakt, że jest to pożyczka w obligacjach, które Bank później nabywać musi po kursie bieżącym. Obecnie Bank realizuje obligacje po 80 za 100 nominalnej wartości. Mieliśmy możność zauważyć, że wysokość kursu obligacji niezawsze była brana pod uwagę, mogą więc powstawać nieporozumienia.

2. Przy sposobności przypominamy WPanom o potrzebie uchwalenia przez Sejmik na zebraniu budżetowym upoważnienia dla Wydziału Powiatowego do zaciągania pożyczek krótkoterminowych, potrzebnych często do celowego zrealizowania budżetu. Oczywiście uchwała taka jest wtedy potrzebna, jeżeli Wydział Powiatowy w swym planie wykonania budżetu przewiduje konieczność posiłkowania się krótkoterminowym kredytem.

Wzór takiej uchwały odnośnie pożyczek, zaciąganych w Polskim Banku Komunalnym, przesłaliśmy WPanom w swoim czasie (nasza data: 19.XI.1926 r. Nr. III - 3). Wzór ten zamieszczony został także w tygodniku „Samorząd” w Nr. 42 z 1926 r.

GMINA WIEJSKA I MIEJSKA

Wydatki i dochody miast od 5.000 do 10.000 mieszkańców

II.

Rozpatrując dochody miast od 5.000 do 10.000 mieszkańców, stwierdzić możemy, że z pośród dochodów zwyczajnych najpoważniejsze znaczenie w budżetach mają wpływy z dodatków do podatków państwowych i udziałów w państwowych podatkach (właściwie tylko dochodów; ch), które wahają się od 16,7% (w miastach wschodnich, gdzie zajmują trzecie miejsce, ustępując

pierwszeństwo podatkowi samoistnym — 19,9%) do 39,2% (w miastach zachodnich). W miastach południowych i centralnych wpływy z tych źródeł zajmują miejsce pośrednie, wynosząc dla pierwszych 31,1% ogółu dochodów, dla drugich 18,3%. Drugie miejsce, co prawda nie we wszystkich grupach miast, zajmują zwroty kosztów za korzystanie z urządzeń i zakładów gmin-

nych, wynosząc dla miast wschodnich 21,6% ogółu wpływów, gdzie zajmują pierwsze miejsce, dalej dla miast centralnych 17,2%, zachodnich 16,6% i południowych 12,2% i zajmują trzecie miejsce po dodatkach do państwowych podatków pośrednich (14,0%). Następne

miejsce zajmują dochody z dodatków do podatków pośrednich i wahają się w poszczególnych grupach od 10,0% (w miastach zachodnich) do 15,6% (w miastach centralnych).

Dochody miast od 5000 do 10000 mieszkańców w r. 1925.

Wyszczególnienie	W tysiącach złotych				W ‰ wydat. rzeczywist.			
	Grupy województw				Grupy województw			
	Centralne	Wschodnie	Zachodnie	Południowe	Centralne	Wschodnie	Zachodnie	Południowe
Dochody ogółem	3.537,7	664,9	1.464,9	2.713,8				
A. Dochody rzeczywiste	2.218,4	559,6	1.091,2	2.267,7	100,0	100,0	100,0	100,0
a. Dochody zwyczajne	1.920,6	508,1	1.041,3	2.073,3	86,6	90,8	95,4	91,4
Dodatki do państwowych podatków bezpośrednich	315,8	67,6	355,6	465,4	14,2	12,1	32,6	20,5
do podatku gruntowego	18,8	0,5	4,3	20,3	0,8	0,1	0,4	0,9
do podatku przemysłowego	297,0	67,1	207,1	445,1	13,4	12,0	19,0	19,6
do podatku dochodowego	—	—	144,2	—	—	—	13,2	—
Udział w podatku dochodowym	90,7	26,7	72,4	218,3	4,1	4,8	6,6	9,6
Dodatki do państwowych podatków pośrednich	347,2	81,8	109,7	318,3	15,6	14,6	10,0	14,0
Podatki samoistne	192,2	111,6	89,1	145,9	8,7	19,9	8,2	6,4
Specjalne składki	30,5	10,8	17,2	1,1	1,4	1,9	1,6	0,1
Opłaty	106,0	21,6	33,6	47,6	4,8	3,9	3,1	2,1
Zwroty kosztów za korzystanie z zakł. gminnych i inne	382,3	121,2	181,0	277,1	17,2	21,7	16,6	12,2
Dochody z majątku gminnego	181,4	15,2	84,7	238,5	8,2	2,7	7,7	10,5
Dochody z przedsiębiorstw	190,2	23,8	42,9	232,9	8,6	4,2	3,9	10,3
Subwencje i zasiłki	20,3	—	6,2	103,0	0,9	—	0,6	4,6
Różne	64,0	27,8	48,9	25,2	2,9	5,0	4,5	1,1
b. Dochody nadzwyczajne	205,6	20,2	37,9	151,3	9,3	3,6	3,5	6,7
Specjalne składki	41,7	—	—	5,2 ¹⁾	1,9	—	—	0,2
Pożyczki	105,7	8,4	23,5	89,9	4,8	1,5	2,2	4,0
Zapomogi	56,0	6,6	4,9	41,9	2,5	1,2	0,4	1,9
Inne	2,2	5,2	9,5	14,3	0,1	0,9	0,9	0,6
c. Dochody zaległe	92,2	31,3	12,0	43,1	4,1	5,6	1,1	1,9
B. Sumy obrotowe	1.295,9	105,3	373,7	426,1	—	—	—	—
C. Niedobór	23,4	—	—	20,0	—	—	—	—
Na 1 mieszkańca:								
Ogółem daniny komunalne	10,36	13,74	20,38	14,08				
w tem dodatki do podatków bezpośrednich, pośrednich i udziały	6,97	7,56	16,17	11,80				

¹⁾ Podatek inwestycyjny.

Źródło: Ankieta w opracowaniu Głównego Urzędu Stat.

Wpływy z podatków samoistnych naogół mają mniejsze znaczenie w budżetach miast, niż wpływy z rozpatrzonych przez nas źródeł, za wyjątkiem miast wschodnich, gdzie dochody z podatków samoistnych stanowią 19,9% ogółu wpływów. W miastach pozostałych dzielnic wpływy z podatków samoistnych wahają

się od 6,4% (w miastach południowych) do 8,7% (w miastach centralnych). Dochody ze specjalnych składek zbliżonych swym charakterem do podatków bezpośrednich w budżetach miast nie mają większego znaczenia i wahają się od 0,1% (w miastach południowych) do 1,9% (w miastach wschodnich).

Opłaty mają stosunkowo nie duże znaczenie w budżetach miast i wahają się od 2,1% (w miastach południowych) do 4,8% (w miastach centralnych).

Dochody z majątku gminnego, do którego zaliczano wpływy z kapitałów, dzierżawy gruntów, domów czynszowych, wpływy ze sprzedaży majątku ruchomego itd., w budżetach miast mają dość poważne znaczenie. Wynoszą one najwięcej 10,5% ogółu wpływów (w miastach południowych) najmniej 2,7% (w miastach wschodnich). Jak widzimy, wpływy z majątku komunalnego ulegają dość znacznym wahaniom.

Subwencje i zasiłki znajdziemy tylko w miastach trzech dzielnic, które zresztą większego znaczenia w ustosunkowaniu się dochodów nie mają. Jedynie poważny odsetek stanowią w miastach południowych (4,6%).

Dochody „różne” wahają się od 1,1% (w miastach południowych) do 5,0% (w miastach wschodnich). Z pośród dochodów nadzwyczajnych, które naogół nie stanowią poważnego źródła wpływów, pierwsze miejsce zajmują pożyczki. Wynoszą one w miastach centralnych 4,8% dochodów rzeczywistych, w miastach po-

łudniowych 4,0%, zachodnich 2,2% i wschodnich 1,5%. Następne miejsce zajmują zapomogi i wahają się w miastach poszczególnych dzielnic od 0,4% (w miastach zachodnich) do 2,5% (w miastach centralnych).

Specjalne składki i „inne nadzwyczajne” w ustosunkowaniu się wpływów rzeczywistych większego znaczenia nie mają.

Zwraca uwagę zbyt duży odsetek dochodów zaległych w miastach wschodnich i centralnych, które dla pierwszych stanowi 5,6% (ogółu wpływów) dla drugich 4,1%. W budżetach miast zachodnich i południowych wpływy z tego źródła mają znaczenie mniejsze.

Największe obciążenie 1 mieszkańca daninami komunalnymi mają miasta zachodnie — 20,38 złotego, następnie południowe — 14,08 złotego, dalej wschodnie — 13,74 złotego i wreszcie centralne — 10,36 złotego. Z przytoczonych liczb zauważamy, że przeciętne obciążenie 1 mieszkańca daninami komunalnymi w miastach południowych i wschodnich są do siebie bardzo zbliżone.

S. S-ki.

Z GMIN

Z GMIN POW. MIŃSKO-MAZOWIECKIEGO. Rada gminna gm. Jeruzal na posiedzeniu dnia 14.XII r. ub. postanowiła na wiosnę roku 1928 zadrzewić 1 klm. nowowypudowanej szosy Kuflew — Jeruzal.

Na temże posiedzeniu postanowiono, aby w dniu świąteczne urząd gminny był zamknięty dla interesantów, w te dni nie mogą się odbywać sesje sołtysów. Dla załatwienia interesantów wyznaczono trzy dni w tygodniu, poniedziałek, środa i piątek od godz. 8 do 3.

Dnia 27.XII r. ub. Rada gminna gm. Stanisławów radziła nad sposobem udzielania ludności gminnej i działwie szkolnej pomocy lekarskiej. Postanowiono zorganizować poradnię lekarską w Stanisławowie, wstawiając potrzebną na cel kwotę do budżetu na rok następny. Oprócz tego zwrócono się do Wydziału Powiatowego z prośbą o poparcie tych zamierzeń gminy przez udzielenie subsydjum.

Rada gminna gm. Kołbiel w dniu 6.XII r. ub. postanowiła poczynić starania o bezpośrednie połączenie telefoniczne z miastem powiatowym Mińsk Mazowiecki, bowiem obecne połączenie przez Warszawę jest bardzo niewygodne.

Przystępując do wykonania projektu szkoły 7 klasowej w Dobrem, Rada gminna gm. Rudzienko, na posiedzeniu dn. 14.XII r. ub. zawarła umowę z przedsiębiorcą o wyprodukowanie potrzebnej ilości cegły po 54 zł. za tysiacy.

Na zadrzewienie dróg gminnych Rada gminna na temże posiedzeniu wyasygnowała 500 zł.

Z GMINY WOŁOSKOWOLA, POW. WŁODAWSKIEGO. Rada gm. Wołoskowola postanowiła wyłonić Komisję rolną gminną celem sprowadzenia potrzebnych nawozów sztucznych.

Na temże posiedzeniu Rada gm. Wołoskowola, omawiając na posiedzeniu czyszczenie kominów przez kominiarzy koncesjonowanych, ugodzonych przez starostwo, doszła do wniosku iż sprawa czyszczenia kominów przez wyżej wymienionych kominiarzy jest dla ludności uciążliwa, gdyż, jak zbadano, czyszczenie kominów jest niedbałe, jak to miało miejsce we wsi Nowiny, gdzie po wytarciu komina przez kominiarzy zapaliła się sadza. Również w szkole w Pieszewoli po wytarciu przewodu dymowego piece zaczęły dymić. Prócz tego kominiarze pobierają za swe czynności nadmierne wynagrodzenie, gdyż za wyczyszczenie kominów szkoły pobrali 5 zł., a opłata roczna od jednego domu mieszkalnego wynosi 9 zł. 60 gr.

Wobec powyższego Rada postanawia zwrócić się do starostwa z prośbą o pozostawienie czyszczenia kominów pod ich osobistą odpowiedzialnością.

KURS INSTRUKTORSKI DLA CZŁONKÓW RAD GMINNYCH I DZIAŁACZY SAMORZĄDOWYCH W JANOWIE PODLASKIM. W dn. 15.I r. b. w Janowie Podlaskim odbył się kurs instruktorski dla członków rad gminnych i działaczy samorządowych.

Na zjeździe byli obecni wszyscy członkowie rad gminnych z następujących gmin: Obukały, Rokitno, Witulin, Pawłów, Zakopane, Wołowczyce oraz Rada Miejska m. Janowa Podlaskiego.

Po nabożeństwie w kolegiacie kurs otworzył starosta Ćwikliński, wygłaszając referat o ustroju samorządu i jego roli w administracji państwowej.

Inspektor samorządu, Stanisław Deszyński, mówił o gminach miejskich; lekarz powiatowy dr. Ochocki o obowiązkach i zadaniach gmin w dziedzinie zdrowia publicznego i opieki społecznej.

Referat z dziedziny rolnictwa wygłosił p. Rosenwert; z dziedziny weterynarii dr. Borkiewicz; o budowie i utrzymaniu dróg inż. inż. Krynicki i Kamiński.

O bezpieczeństwie publicznem i pożarnictwie Jan Caruk i ins. ubezpieczeniowy Piechowski.

Sprawy oświatowe omawiał inspektor szkolny Panikiewicz; finanse samorządowe sekretarz sejmiku I. Bielecki. Rolę komisji rewizyjnej D. Banasiuk.

Ostatni przemawiał starosta Ćwikliński, podkreślając raz jeszcze rolę samorządu w życiu państwa i zachęcając zebranych do wytężonej w tej dziedzinie pracy.

W imieniu rad gminnych dziękował p. staroście za zorganizowanie kursu p. Ropelewski.

POŻYCZKA NA BUDOWĘ I REMONT DOMÓW. Magistrat m. Warszawy występuje do rady miejskiej o upoważnienie do zaciągnięcia w Banku go-

spodarstwa krajowego pożyczki długoterminowej w sumie 20 milionów złotych na budowę i remont domów mieszkalnych.

Z sumy tej na remont domów, grożących zawaleniem, ma być przeznaczonych 3 miliony, na budowę domów dla bezdomnych 1.600.000 zł. i na budowę domów mieszkalnych, zawierających małe mieszkania na Żoliborzu, przy ul. Karowej i Al. Odrowąża 15.400.000 zł.

CEGIELNIA MIEJSKA. Wobec uzyskania przez m. Warszawę w Banku gosp. krajowego kredytu w wysokości 5 milionów zł. w postaci pożyczki długoterminowej, na wiosnę rozpoczną się intensywne prace przy budowie cegielni miejskiej w Burakowie w ten sposób, aby mogła ona rozpocząć dostarczanie cegły na potrzeby miasta jeszcze w r. b.

Wiadomości gospodarcze

KURSY WALUT.

(notowane na giełdzie warszawskiej w dn. 19.I. 1928).

1 dol. St. Zjedn. — 8,86 — 8,90 zł.

100 frank. szwajc. = 171,33 — 172,23 zł.

1 funt szterl. = 43,36 — 43,58 zł.

100 frank. franc. = 34,98 — 35,15 zł.

CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franco stacja załadowania).

W dn. 19. I. 1927 r.: Warszawa:

Zyto kongresowe 39,75 — 39,45 zł.

Pszenica kongresowa 51,5 zł.

Jęczmień brow. 41 — 41,5 zł.

Owies 36 — 38 zł.

NABIAŁ.

W dn. 10. I. 1928 r.: Warszawa:

Mleko niezbierane: Cena za 1 litr mleka w hurcie 0,38 zł.; steryliz. butelka ca 400 gr. — 0,55 zł.

Masło: za 1 kg. w detalu: wyborowe luksusowe 6,4 zł. mleczarskie deserowe II gat. 5,8 zł.; mleczarskie solone 5,4 zł. ośłkowe 4,6 zł.

Ceny masła w hurcie rozumieją się o 10% mniej cen detalicznych.

Jaja za 1 kg. 4,6 — 4,8 zł.

Firma RADJO-AMPLION Warszawa, Marszałkowska 139 wypuściła nowe typy aparatów dwulampowych i trzylampowych.

Aparat dwulampowy daje odbiór wszystkich stacyj europejskich na słuchawki i silniejszych na głośnik, a trzylampowy wszystkich stacyj na słuchawki i większą ilość na głośnik.

Pisemna gwarancja. 6-cio miesięczne raty.

Aparaty wielolampowe i głośniki angielskie AMPLION na składzie.

Poradnik samorządowy

1. *Pytanie:* Urząd gm. Suchowolskiej zapytuje, czy ustawa o Kasach Chorych obowiązuje pracowników gminnych, mających miejsce zamieszkania w odległości 7 klm. od siedziby oddziału Kasy Chorych.

Odpowiedź: Jeżeli gmina znajduje się w okręgu Kasy Chorych, to pracownicy jej muszą być w tej Kasie ubezpieczeni. Jeżeliby z gminy było bliżej do innej Kasy Chorych albo też gdyby pracownikom dogodniej było należeć do innej Kasy Chorych (np. z powodu lepszych warunków komunikacyjnych), może gmina na podstawie art. 9, ust. V, ustawy o Kasach Chorych wystarać się o przydział do tej innej Kasy.

2. *Pytanie:* P. K. S. zapytuje:

1) czy 12 lat służby w b. zaborze rosyjskim przy budowie kolei państw. w charakterze drogomistrza może być doliczonych do służby polskiej drogomistrzowi szosowemu, który w tej służbie pozostaje od 1.II. 1919 roku.

2) czy drogomistrz ma prawo do awansu do wyższego stopnia służbowego i do posunięć do wyższych szczebli w obrębie grupy uposażenia, czy też — jak wyjaśniła Okr. Dyr. Rob. Publ. — pozostaje mu grupa XI, szczebel „a” i żadnym posunięciom nie podlega,

3) czy drogomistrzowi należy się dodatek na mieszkanie.

Odpowiedź: ad 1) Zarówno funkcjonariuszom państwowym, jak i pracownikom samorządowym, zalicza się do ich wysługi lat czas służby państwowej w b. państwach zaborczych. Państwo nie stosuje jednakże tej zasady do swoich pracowników kontraktowych.

ad 2) Każdy pracownik, zaszeregowany do grupy uposażenia, ma zasadniczo prawo do awansu i posunięć w szczeblach, nie mają tego prawa tylko znowuż kontraktowi pracownicy państwowi. Z wyjaśnienia Okr. Dyr. R. P. wynika, iż drogomistrz, o którym mowa w pytaniu, jest właśnie pracownikiem kontraktowym.

ad 3) Kontraktowi pracownicy państwowi nie mają również dodatku na mieszkanie.

3. *Pytanie:* P. J. K., pracownik pow. zw. kom., który przed wejściem w życie rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 30.XII.1924 r. (Dz. Ust. N-r 118, poz. 1073) miał uposażenie wedle VII grupy uposażeniowej i bezpłatne mieszkanie ze strony związku kom., zapytuje, czy na podstawie ustępu trzeciego § 25 przytoczonego rozporządzenia ma prawo zatrzymać nadal to bezpłatne mieszkanie, względnie — ponieważ musi obecnie to mieszkanie sam opłacać — żądać odpowiedniego wyrównania poborów.

Odpowiedź: Teoretycznie rzecz biorąc, należy dojść do wniosku, że skoro związek komunalny — oprócz przyznanych pracownikowi poborów — przyjął na siebie obowiązek opłacania komornego za tegoż pracownika, to kwota komornego należy do sumy uposażenia pracownika — i jeżeli ten pracownik podpada pod pkt a) lub b) § 3 rozp. Prez. R. P. — powinien na podstawie ustępu trzeciego § 25 albo zatrzymać nadal to bezpłatne mieszkanie albo też otrzymać ekwiwalent jego wartości w pieniądzu. Jak jednakże zaznaczyliśmy, warunkiem takiego stawiania sprawy musi być taki charakter stosunku służbowego pracownika, aby on podpadał rzeczywiście pod przepisy pktów a) lub b) § 3, t. j. był pracownikiem etatowym i stałym. W praktyce zaś taki pracownik, jeśli ma mieszkanie ze strony związku komunalnego, to zwykle jest to mieszkanie służbowe i w związku z tem nie pobiera już dodatku na mieszkanie.

Z treści pytania można dojść do wniosku, że pytający jest pracownikiem kontraktowym i że do niego odnoszą się nie ustępy trzeci, ale piąty, szósty i siódmy § 25 rozp. Prez. R. P.

4. *Pytanie:* Wójt gm. Poświętne, pow. Wys. - Mazow., zapytuje:

1) czy uchwała rady gm. i zebrania gminnego o zamianie powinności podwodowej na opłaty jest legalną, czy wymaga ona zatwierdzenia przez władzę nadzorczą i w danym razie — na podstawie jakich przepisów,

2) czy pomocnik sekretarza gminy, z którego gmina nie była zadowolona, musi być z powrotem przyjęty na stanowisko w gminie, czy też można go nie przyjąć — zwłaszcza, że na jego miejsce przyjęty był inny pomocnik, pełniący swe obowiązki bez zarzutu,

3) czy ważną była uchwała rady gm., przyznająca pomocnikowi sekr. gm. X st. sł., jeśli zaś nie była ważna, kto ponosi konsekwencje z powodu wypłacenia mu różnicy ponad XII grupę uposażenia.

Odpowiedź: ad 1) Dla b. Kongresówki niema wyraźnych przepisów, któreby dawały podstawę do zamiany naturalnej powinności podwodowej na świadczenia pieniężne (opłaty wzgl. składki). W województwach wschodnich może to uczynić rada gminna na podstawie art. 22, punkt 5, rozp. Kom. Gen. Z. W. z dn. 26.IX. 1919 roku o samorządzie gminnym, wedle którego do rady gm. należy zamiana powinności naturalnych na pieniężne i odwrotnie; tam też zamianę taką gminy praktykują. W b. Kongresówce możnaby uchwałę zebrania w tym względzie oprzeć jedynie na przepisach pktu 5 art. 208 ustawy gminnej z 1864 r., a motywować ew. analogją z art. 31 ustawy drogowej, wedle której szarwark (także powinność naturalna) może być zastąpiony opłatą, nadto uzasadniać tem, że ta forma powinności jest racjonalniejsza. Uchwałę należy przedstawić władzy nadzorczej,

ad 2) Wedle ustawy z dn. 15.VII. 1920 r. (Dz. Ust. N-r 62, poz. 403) pomocnik pisarza gm. po odbyciu służby wojskowej powinien być przyjęty z powrotem na zajmowane poprzednio w gminie stanowisko. Ponieważ jednakże gmina może swego pracownika zwolnić każdej chwili, dając mu 3 miesięczną odprawę (o ile nie jest związana ewent. wprowadzonym w gminie statutem służbowym), przeto uprawnienia pom. pis. gm., wynikające dlań z przytoczonej ustawy, wprowadzają się właściwie do prawa żądania od gminy po powrocie z wojska 3 miesięcznej odprawy.

ad 3) Pomocnikowi pis. gm. należy się wedle rozp. Prez. Rzplitej z dn. 30.XII.1924 roku grupa XII, a przy zastosowaniu § 19 tegoż rozp. grupa XI. Konsekwencje za przyznanie mu wyższego uposażenia ponosi ten, kto to przyznanie spowodował.

5. *Pytanie:* Urząd gm. Potok zapytuje, jak należy obliczyć samoistny gminny podatek gruntowy z gruntów i lasów państwowych, wolnych od podatku państwowego, w szczególności — czy przy ustalaniu podstaw wymiaru tego podatku samoistnego należy uwzględnić 100% podwyżkę państw. podatku gruntowego.

SKŁAD BRONI „SPORT”

ORAZ WARSZTATY REPARACYJNE

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Chmielna 33, tel. 226-13

w pobliżu Dworca Głównego

Polecamy: Broń, amunicję oraz rewolwery.

Na składzie stale duży wybór broni używanej.

Katalogi wysyłamy na żądanie.

Kupującym od 100 do 200 zł.—5% rabatu, wyżej 200 zł.—10% rabatu.

WYSYŁKA ZA ZALICZENIEM.



Odpowiedź: 100%-owej podwyżki nie uwzględnia się, tak, jak się jej nie bierze w rachubę przy obliczaniu dodatków komunalnych do państwowego podatku od gruntów prywatnych. Gmina z 3158 morgów gruntów i lasów państwowych kl. V powinna otrzymać tyle ty-

tułem podatku samoistnego, ileby z takich samych gruntów prywatnych i w tym samym obszarze otrzymała tytułem 40% (ewent. także z 50% podwyżką) dodatków do państwowego podatku.

H. i P.

Wydawca: „Samorząd”, Spółka Wydawnicza.

Redaktor odp. Roman Grochowski.

Czytelnicy! Przy zakupach i zapytaniach powołujcie się na ogłoszenia, umieszczone w „Samorządzie“!

Płytki terakotowe, płytki glazurowane, kafle, klepkę dębową do podłóg, dachówkę glinianą, silicium—karbid do wzmocnienia podłóg cementowych poleca z własnego składu w Warszawie

Biuro Techniczne ALBERT KARP, inżynier.
Warszawa, Wilcza Nr. 54. Tel. 172-47 i 92-71.

ERNEST NEUMANN Sp. z o.o.

Warszawa,
Dla pań, panów
i młodzieży

Tel. 54-96

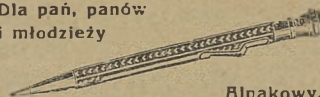
Mazowiecka 6.

na prezenty

Ołówek mechaniczny

„Zawsze ostry“

Alpakowy, srebrny, złoty od zł. 8.50 do 220



JEDYNA W POLSCE

Wytwórnia Papieru Światłoczułego
W. SKIBA i A. WYPOREK

Warszawa, ul. Marszałkowska 71 tel. 35-66.

Skład Artykułów Rysunkowych

Kopjarnia elektryczna Rysunków

Cenniki wysyłamy na żądanie bezpłatnie.

PATENTY

na wynalazki, rejestracje marek, modeli
wzorów w Polsce i zagranicą

Czempiński i Skrzypkowski Inżynierowie

Rzecznicy patentowi przysięgli

Warszawa, ul. Krucza Nr. 43

Telefon № 226-70.

Adres telegr.: „PRAWO-WARSZAWA“

Pośrednictwo Pracy

SEKRETARZ GMINY z średnim wykształceniem oraz długoletnią praktyką w samorządzie gminnym poszukuje posady na Kresach Wschodnich. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Zjazdów Samorządu Ziemińskiego, Warszawa, Plac Napoleona 7.

NASIONA WARZYWNE, KWIATOWE i PASTEWNE.

Kto chce mieć wyborowe nasiona warzywne, pastewne i kwiatowe, jak również piękne drzewka i krzewy owocowe i ozdobne, oraz narzędzia ogrodnicze i nawozy sztuczne dla ogrodnictwa, niech je kupi w najstarszych **Zakładach Ogrodniczych C. ULRICH**, istniejących od roku 1805 w Warszawie przy ul. Ceglanej 11, dom własny. Filja składu nasion i narzędzi — ul. Sienkiewicza 11, dom własny. — Cenniki rozsyła się na żądanie.

DRUKARNIA

Zrzeszenia Samorządów Powiatowych

wykonywa wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące



OŚWIETLENIE MIAST, GMIN i PRZEDSIĘBIORSTW

— NAJTAŃSZE —
NAJEKONOMICZNIEJSZE

ZA POMOCĄ

LAMP-LATARN NAFTOWO-ŻAROWYCH ORYG. ANG. SYSTEMU KITSONA POLSKIEJ FABRYKI „POLMET”

Do oświetlenia placów, ulic, etc. 500—1000 św.
„ „ domów: 100—200 świec

PROSTA KONSTRUKCJA ————— ŁATWA OBSŁUGA

Minimalne zużycie materiału palnego, najdłuższy czas świecenia

Nagrodzona Złotym Medalem na Wystawie Gospodarczej w Rzymie 1927 r.

SETKI TYSIĘCY W UŻYCIU

DOGODNE WARUNKI KREDYTOWE DLA SAMORZĄDÓW.

ZRZESZENIE SAMORZĄDÓW POWIATOWYCH

w Warszawie, ul. Leszczyńska Nr. 6.

PIECE i KUCHNIE fabryki PIOTR ŁAWACZ i S-wie
w KOŃSKICH

Filje: WARSZAWA, Daniłowiczowska 2, tel. 202-54. ŁÓDŹ, Sienkiewicza 30.

Państwowa Wyluszcznia Nasion

w Klosnowie p. Chojnice Pomorze

POLECA PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI

nasienie sosny pospolitej
90% siły kiełk.

po 16 zł. za 1 kg. loco Klosnowo

Wysyłka pośpieszna za zaliczeniem
pocztowem lub kolejowem.

Wydział Powiatowy Sejmiku Grodzieńskiego
ogłasza

KONKURS

na stanowisko Lekarza Rejonowego w Porzeczu, powiatu Grodzieńskiego.

Rejon Porzecze obejmuje trzy gminy z siedzibą Lekarza w miasteczku Porzecze, stacja kolejowa.

Obowiązki Lekarza Rejonowego polegają na prowadzeniu bezpłatnej przychodni, na opiece lekarskiej nad dziatwą szkół powszechnych i akcji sanitarnej i przeciwepidemicznej w rejonie.

Wynagrodzenie według VII kategorii płac urzędników państwowych i pomoc mieszkaniowa. Projektowana jest w m. Porzecze budowa szpitala.

Kandydaci winni złożyć do dnia 25 lutego r. b. oferty z załączeniem: 1) poświadczenia na prawo praktyki, wydanego przez władze polskie, 2) curriculum vitae, 3) poświadczenia o co najmniej 3 letniej praktyce lekarskiej i rocznej praktyce szpitalnej.

Wyjaśnień udziela kancelarja Wydziału Powiatowego w Grodnie.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Starosta: (—) Robakiewicz.

Nakładem Wydziału Powiatowego w Częstochowie ukazała się praca starosty Kühna p. t.

GOSPODARKA NA DROGACH GMINNYCH

Praca zawiera następujące działy: 1) wstęp, 2) zagadnienie gospodarki na drogach gminnych, 3) metody i organizacja pracy na drogach gminnych, 4) spółki drogowe, 5) dodatki, jak: instrukcja w przedmiocie budowy i utrzymania dróg gminnych, wyciągi z ustawy drogowej, statut wzorowy spółki drogowej.

W dziale trzecim autor umieścił tablicę do kalkulacji robót akordowych na drogach.

Praca p. starosty Kühna zawiera wiele cennych wskazówek, które winne być wykorzystane przez każdą Radę Gminną i każdy Wydział Powiatowy.

DO NABYCIA

w Biurze Zjazdów Samorządu Ziemskiego

Warszawa, Plac Napoleona № 7.

Cena bez przesyłki 1 zł. 50 gr. z przesyłką za zaliczeniem pocztowem 2 zł. 50 gr.

Wydział Powiatowy Sejmiku Postawskiego w woj. Wileńskim

ogłasza **KONKURS**

na posadę technika budowlanego i sekretarza w IX stopniu służbowym wraz z 10% dodatkiem komunalnym. Do obowiązków technika należeć będzie poza wykonywaniem planów i kosztorysów oraz nadzorem nad budownictwem wiejskiem w ogólności załatwianie wszelkiej korespondencji Działu technicznego Wydziału Powiatowego.

Podania wraz z odpisami dyplomów i świadectw dotychczasowej praktyki należy przysyłać do dnia 1-go lutego 1928 r. do Wydziału Powiatowego w Postawach. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

W. Niedźwiecki

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta.

KONKURS

Wydział Powiatowy w Radzynie Podlaskim

poszukuje

drogomistrza do dróg gminnych.

Uposażenie według XI—IX st. sł. urzędników państwowych w zależności od uzdolnienia i kwalifikacji kandydata.

Pożądati kandydaci z kilkoletnią praktyką.

Termin wnoszenia podań do dnia 15-go lutego 1928 roku.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

(—) M. Wazowski.